

Pro bono silvae **(Dla dobra lasu)** **- to dewiza kolejnych pokoleń polskich leśników**

ks. Wiktor Ojrzyński
Dziekan Duszpasterzy Leśników

Sucha Beskidzka
14.09.2023

Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na 'znaki czasu'.

Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku.

Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniami świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem.¹

Tak uczył nas Polaków Jan Paweł II przemawiając na lotnisku w Balicach w 1997 r. Są to słowa bardzo bliskie leśnikom. Nie można bowiem zrozumieć istoty pracy i służby polskich leśników, bez sięgania do historii ich zawodu w naszej Ojczyźnie.

“Rangę zawodu leśnika determinuje z reguły ustawodawstwo leśne obowiązujące w określonym czasie, a będące wyrazem polityki rządów w stosunku do gospodarki leśnej i drzewnej w danym kraju. Im większą uwagę przywiązuje się do zachowania lasów i ich rozwoju, tym większego znaczenia nabiera zawód leśnika w oczach społeczeństwa i władz danego państwa.”²

Dlatego sięgając do naszej historii prześledzimy - z konieczności skrótowo - proces kształtowania się poczucia misji i etosu tego zawodu.

1. Nasz polski matecznik leśnictwa.

W 1537 r. Zygmunt August wydaje pierwszą ustawę ekonomiczną mającą na celu organizację gospodarstwa rolnego i leśnego w dobrach królewskich³, w której znalazły się również wskazania jak ma być zorganizowana stała służba leśna.

W 1549 r. pierwszą książką wydaną na ziemiach polskich, w której znajdują się sugestie wskazujące na ludzi świadomie zajmujących się lasem (sadzeniem lasu) - wprawdzie nie oryginalną, lecz tłumaczoną, na język polski - jest dzieło Piotra

¹ Jan Paweł II, Budujmy Polskę wierną swym korzeniom, Kraków, 10.07.1997. Przemówienie pożegnalne na lotnisku Balice.

² Józef Macichowski, Zawodowa i społeczna rola leśnika, Referat wygłoszony na sesji PTL w 1970 r. w: Sylwan, 7.1971, s. 32.

³ Ustawa Króla Jmci Leśniczem w Wielkim Xięstwie Litewskim Roku 1568 Februaryi dnia 27 w Knyszynie z rozkazanja Króla Jego Mości Pana naszego Miłościwego dana jest nauka Panom Leśniczem, jako sprawować się mają na Leśnictwach i urzędach swoich, Las Polski, 7/1998.

Crescentynar⁴ :

“Lasy i też gaje dwojako bywają zapuszczane / jedne które same wolno rosną z przyrodzenia miejsca / drugie też bywają sprawą ludzką zasadzone”.

W 1675 Jakub Haur opublikował w Krakowie “Oekonomikę ziemską generalną”, a w niej rozdział “O puszczech, borach, lasach i gajach”. Zwracał m.in. uwagę na konieczność należytego zorganizowania administracji leśnej, której zadaniem miała być przede wszystkim walka z kradzieżami leśnymi. Leśnicy i podległy mu personel winni zwłaszcza zwraca uwagę na osoby zatrudnione w lesie.⁵

Z tego wynika, że od połowy XVII w. mamy w Polsce informacje o “zawodowym” pełnieniu funkcji nadzorowania dóbr leśnych - to strażnicy leśni.

Od połowy XVIII w. zadania te powierza się coraz częściej ludziom bardziej do tego przygotowanym - wykształconym. Wtedy zaczęły się ukazywać konkretne instrukcje dla leśników np.: Andrzej Zamoyski, jeden z pionierów gospodarstwa leśnego w Polsce, wydał w 1775 r. “Instrukcję gospodarczą dla leśniczego Klucza Krzeszów”.⁶

Trzeba również przywołać dwie osoby “zasłużone” dla początków kształtowania się leśnictwa i zawodu leśnika w Polsce.

Pierwszą jest ks. kanonik Krzysztof Kluk, który w roku 1778 w książce “Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych ... t. II”,⁷ w § 3. “O Leśniczych, Gaiowych, i innych strożach lasów” - pisze:

“300. oni powinni mieć wiadomość, i umiejętność koło lasow i drzew, i są to ci sami, którzy próżne miejsca zasiewać, zasadzać mają: drzewa doskonale utrzymywać, opatrywać et cetera: i każdy z nich być w swojej części niby leśnym ogrodnikiem. ./ A przytem do nich należy pilność, wierność, trzeźwość et cetera: aby się kradzieży nie działy po lasach,”.

Drugą jest księżna Anna Jabłonowska z Siemiatycz, która w 1787 r. (współpracując z ks. Klukiem) wydaje “Ustawy powszechne dla dóbr moich Rządców”⁸, a w nich obszernie rozdziały poświęca gospodarce leśnej i służbie leśnej. Opisane są powinności służby Ober-strażnika i Strażnika. W Artykule VI “Opisanie powinności strażników” zawarta jest przysięga:

“Strażnik przysięgły na wierność Bogu i skarbowi, zachowywać się ma w trzeźwości, pilności, y posłuszeństwie, doglądając tak szczerze lasów, żeby najmniejsza w nich szkoda nie była. ./

Przysięga strażników

Ja NN, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, jako lasu wiernie i pilnie strzedz będę, szkody żadnej nie dopuszczę, datkiem, obietnicą, ani sam prze siebie, ani przez żonę, dzieci, y przyjaciół, uwodzić się nie

⁴ Piotra Crescentyna Księgi, "Ruralim Commodorum", wydane w 1549 i 1571 r. w Krakowie przez Jędrzeja Trzecieckiego pod tytułem: "O gospodarstwie i opatrzeniu, rozmnożeniu licznych pożytków każdemu stanowi potrzebne".

⁵ Antoni Żabko- Potopowicz, Jakub Haur - teoretyk leśny z drugiej połowy XVII wieku, w: PTL, Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju, Warszawa 1974. s. 42-467.

⁶ Stanisław Kasprzyk, Osiemnastowieczne instrukcje leśne, Las Polski 21.2002, s. 28-29.

⁷ “Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych ..., t. II, przez X. Krzysztofa Kluka, w Warszawie 1778.

⁸ Ustawy powszechne dla dóbr moich Rządców. Podług Exemplarza drukowanego zeszłego roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny Jabłonowskiej, wojewodziny braclawickiej. Tom V. W Warszawie 1787.

dam, co obaczę z krzywdą skarbu, donieść nie opuszczę, y wszystkie przykazy, jak najpilniej zachowam. Tak mi Panie Boże dopomóż.”

W tym niełatwym dla dziejów Polski okresie (prowadzącym do rozbiorów) na “fali” reform i wielu postępowych ustaw - których koroną była Konstytucja 3 maja w 1791 r. - także w dziedzinie leśnictwa następują “przełomowe” zmiany.

W 1795 r. ukazała się „Ordynacja służby dla osób rząd leśnictwa składających przepisana” autorstwa Mikołaja Sochackiego. Ordynacja ta, mimo że ukazała się w roku upadku Rzplitej, - stanowi wyłączny produkt polskiej myśli, zsumowanie doświadczeń pokoleń polskich leśników, zwłaszcza z t. zw. doby stanisławowskiej. Celem wydania „Ordynacji” było sprecyzowanie całokształtu obowiązków i uprawnień administracji puszc królewskich, ułożonych według następującej hierarchii: 1) leśniczy, 2) podleśniczy, 3) strażnik, 4) strzelec oraz 5) regent łowiectwa jako zwierzchnik.⁹

Podobnym przykładem dokumentu może być również “Ekonomika Polska”¹⁰ wydana w 1808 r., w której znajdujemy wskazania dotyczące leśników:

“Utrzymywanie [lasów] zależy naprzód od wierności, pilności nieprzerwanej służących przy lesie. Powtóre, od biegłości Leśniczego i znajomości swych obowiązków, równie jak doskonałego znania się na drzewie, jego gatunkach; zgoła od wiadomości całego lasu: niemniej od dobrych Leśniczemu dodanych podległych, którzyby pilnie w wykonywaniu przepisów, jemu pomocnemi byli.”

Cechą wspólną leśnictwa we wszystkich trzech zaborach był brak wykształconych leśników. Najczęściej funkcję nadleśniczych i leśniczych (w obecnym znaczeniu) pełnili byli wojskowi zawodowi lub byli urzędnicy. Szczególnie niekorzystnie sprawa fachowości przedstawiała się w lasach prywatnych nawet wielkiej własności. Drugą wspólną cechą było skromne uposażenie administracji i służby leśnej oraz niskie zarobki robotników leśnych.¹¹

2. Zakorzenianie się polskiej gospodarki leśnej - początki systematyzowania gospodarki leśnej w Polsce.

Teraz trzeba zwrócić uwagę na wielkie zasługi Ludwika Platera (w 1805 roku został mianowany wizytatorem na Uniwersytecie Wileńskim, a w latach 1807-1811 inspektorem generalnym lasów rządowych w ośmiu guberniach zachodniej Rosji). Stanowisko inspektora pozwoliło mu na zastosowanie w praktyce wyników własnych obserwacji oraz wcielenie w życie wiedzy zdobytej w czasie zagranicznych podróży.

W 1807 roku na łamach „Dziennika Wileńskiego” ukazała się praca pt.: „Rzecz o gospodarstwie leśnym”. Był to pierwszy polski tekst z zakresu leśnictwa o wartości naukowej, kładący podwaliny pod polską terminologię leśną (został wydany również w formie książki zatytułowanej „Gospodarka leśna”). Plater pisze:

“Łatwo wnieść można z tego wszystkiego, com dotąd wyraził, jak obszerne jest pole zności tego, kto sprawiedliwie chce zasłużyć na zaletę leśniczego gruntownie oświeconego. Łatwo wnieść daley, że chcąc łączyć do Teorii tej nauki

⁹ Otto Hedemann - „Ordynacja Służby...” 1795 roku. Źródło: akta Departamentu Ekonomicznego Najwyższym Rządzie Litewskim r. 1795 - 1796, N. 111 k. 15-21, Echa Leśne, 3.1937, s. 45-46.

¹⁰ Ekonomika Polska czyli wieyskie gospodarstwo kraiowe, przez X. H. Ł. P. W roku 1805 napisana, Tom I, w Warszawie roku 1807.

¹¹ Józef Macichowski, Dz. Cyt.: s. 34.

ciągłą jej praktykę, zupełnie jej oddać i poświęcić się należy. Stąd poszło, że leśniczowie we wszystkich kraiach stanowią, że tak rzekę, osobną professyą, i że wszystkie rządy europejskie udzielney administracyi dozór i opiekę lasów swoich poruczyły.”¹²

Za kadencji Ludwika Platera zostało wprowadzonych wiele ważnych aktów prawnych dotyczących leśnictwa.

W kolejnych dekadach wieku XVIII zaczyna się ukazywać coraz bogatsza literatura dotycząca leśnictwa, zawierająca wiele wskazówek dotyczących leśników i ich pracy. Można uznać, że już wtedy zawód leśnika jest wyraźnie wyodrębniony oraz że tworzą się podstawy jego etosu. Oto przykłady:

“Katechizm Leśny” w 1808 r.¹³

“Więc zapewne jest skarb największy Bory i Lasy; i który skarb takiemu Nadleśnemu naukę posiadającemu tylko powinien być powierzony i pod dozór i pomnożenie i nie spustoszenie oddany, a który daleko więcej zapewne nauki musi i będzie posiadać.”

“Wiadomości o gospodarstwie lasowem” przez Franciszka Fabiańskiego w 1815 r.¹⁴

“Każdy leśniczy nie mający wyobrażenia gospodarstwa lasowego, i wiadomości, które się tu niżej podają, bez których, lasów w kwitnym stanie utrzymać, rzadkie lasy w gęstwiny przeistoczyć, próżne po lasach miejsca zasiewać lub sadzić, zręby roczne, tak na opał jak na budowie podług prawideł naturalnych w porządku zachować, wzrostowi nasion pomagać, wszelkie przeszkody do nadrostu lasu uprzątano od zamurawienia się zrębów w trawę bronić, nasion w swoim czasie dojrzałe, jedne z drzew zrywać, drugie pod drzewami zbierać, w dobrym ie stanie, aż do roku i dalej zachowywać, ziemi gatunki (jaka dla którego drzewa służy) rozpoznawać; w jakim czasie, i jakim sposobem, (aby skutek dobry pracy i kosztem odpowiadał) one sposobem, lub flancami w szkółce wychowanemi zasadzać, jeden gatunek drzewa na inny w lesie zamienić, zgoła tak prowadzić gospodarstwo lasowe, aby w stosunku jego szacunku do potrzeb gruntowych, nigdy wartość jego nie upadała: dobrym gospodarzem lasowym, czyli leśniczym byź nigdy nie można.”

Warto również zwrócić uwagę na książkę w pięciu tomach Aleksandra Połujańskiego z 1861 r. w której podsumowując 40-to letnią już gospodarkę leśną w Kraju mówi o ukształtowaniu się "nauki własnej nazwanej Leśnictwem Polskim"¹⁵ i ją opisuje:

“Lat przeszło czterdzieści upłynęło od czasu zaprowadzenia gospodarstwa systematycznego w lasach kraju naszego i chociaż pierwsze zasady wzięte były od Niemców, którzy w uznaniu potrzeby rządowego gospodarstwa w lasach nas wyprzedzili, jednak doświadczenia nasze kilkudziesiątletnie potrafiło już wyrobić zasady własne na potrzebach kraju i okolicznościach miejscowych oparte, tak iż dziś

¹² Plater Ludwik, Gospodarka leśna, Wilno 1807.

¹³ Katechizm leśny lub Nauka krótka w zapytaniach y odpowiedziach dla Borowych którzy czytać y pisać koniecznie powinni, niżeli Rząd takiemu Borowemu dozor Borowy Lasow powierzyć może, a zwłaszcza gdy każdemu Oekonomowi też Leśna nauka jest potrzebna iako Skarb naywiększy każdego kraiu dla Xięstwa Warszawskiego od Rodaka tegoż Xięstwa wydany w Rawiczu w Drukarni J. C. S. Ludwika 1808.

¹⁴ Wiadomości o gospodarstwie lasowem. Krótco zebrana z dzieła Bugsdorfa przez Franciszka Fabiańskiego leometrę Przysięgłego, w Krzemieńcu 1815.

¹⁵ Leśnictwo Polskie przez Aleksandra Połujańskiego. Cz. I, Botanika Leśna, Wstęp, Warszawa 1861, s. 1.

już nie przywiązując się do pedantyzmu niemieckiego, mamy naukę własną, którą Leśnictwem Polskim nazywamy.”

W tym samym 1861 r. Juliusz Zwierkowski pisze o społecznym stanowisku leśnika:

“W tem właśnie leży wybitna cecha zawodu leśnika, odznaczająca go od innych powołań. Gdy w każdym innym zawodzie (np. w rolnictwie, przemyśle i t.p.) pracuje się prawie wyłącznie dla terażniejszości, w leśnictwie obok zaopatrywania potrzeb współczesnych, musimy zarazem zwracać baczną uwagę i na wymagania przyszłości.

Leśnik jest niejako pośrednikiem między terażniejszością i przyszłością, jednocząc i godząc wzajemnie ich interessa, z kąd wpływa prawdziwa dlań zasługa, którą nietyle współcześni, ile dopiero nasi następcy ocenić będą w możliwości.”¹⁶

Józef Łukomski w 1868 r. napisał artykuł “O służbie leśnej”¹⁷:

“W czasach, w których produkta leśne, oprócz własnej konsumpcji, żadnej lub tylko małą wartość miały, zostawiano wzrost i odnawianie się borów i lasów samej zaradczej naturze, i to zupełnie wystarczało. W tych też czasach wystarczało uważać służbę leśną, która tylko sobie powierzone przestrzenie leśne przed najazdem i przywłaszczaniem obcych strzec miała, jako dotacją wysłużonych sług; dziś zaś, gdy każdy drzewostan reprezentuje dość znaczny kapitał i gdzie chodzi o jak największe podniesienie renty rocznej w przyroście drzewa i o najkorzystniejsze wyzyskanie kapitału; gdy przekonano się, że przy odmładzaniu i hodowaniu borów i lasów dopomagać należy naturze, potrzeba do tej pracy zamiłowanej i uzdolnionej służby leśnej, któraby tym wymaganiom odpowiedzieć czyli zadosyć uczynić mogła.”

Kolejne cenne uwagi o szczególnych cechach zawodu leśnika w Polsce pozostawił Józef Brodowicz w 1893 r.¹⁸:

“Jeżeli w jakim zawodzie, to w zawodzie leśnym nie powinno się zrywać z przeszłością, albowiem cała nauka o leśnictwie zasadza się głównie na doświadczeniach długoletnich, na faktach dokonanych, których sprawcami są dawniejsi, a będą nimi dopiero kiedyś młodzi leśnicy. Gdzie ta łączność z przeszłością jest w poszanowaniu, tam starzy i zasłużeni leśnicy otaczani bywają czcią i zaufaniem i tam stale utrzymuje się między nimi a młodszą generacją patryarchalnie koleżeński stosunek.”

Trzeba podkreślić, że w tym stuleciu ogromny wkład w rozwój leśnictwa polskiego oraz propagowanie pracy leśników polskich wniosły: czasopismo z zakresu nauk leśnych “Sylwan” oraz powstałe we Lwowie Towarzystwo Leśne.

* “Sylwan”, Dziennik nauk leśnych i myśliwych, ... nobis placent ante omnia Sylvae. Virg. Eel. II, Tom I, Warszawa, w Drukarni N. Glücksberga, Xięgarza i typografa królewskiego uniwersytetu” ukazuje się z małymi przerwami od 1820 r. [My ponad wszystko las stawiamy.]

Inicjatorami utworzenia czasopisma byli ówcześni organizatorzy służby lasów rządowych na terenie Królestwa Polskiego (Kongresowego), pozostającego pod zaborem rosyjskim: Ludwik August Plater-Broel, dyrektor generalny lasów

¹⁶ Kilka słów o społecznym stanowisku leśnika, Juliusz Zwierkowski, Rocznik Leśniczy, 1861, s. 37-47.

¹⁷ J. Łukomski, O służbie leśnej, Ziemiańca, 1.8.1868, nr 31, s. 124.

¹⁸ Uwagi o wzorach niemieckich w leśnictwie, a szczególnie o gospodarstwie finansowym napisał Józef Brodowicz, emer. c. k. Radca lasowy, Nakładem Autora, Stanisławów 1893.

rządowych, Juliusz Brincken, naczelny nadleśniczy i Hipolit Cielecki, sekretarz Wydziału Lasów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Jest najstarszym naukowym pismem leśnym tego typu na świecie.

* Polskie Towarzystwo Leśne

Za początek Towarzystwa uważa się I Walny Zjazd Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego, który odbył się we Lwowie w roku 1882. Obecną nazwę przyjęło w 1925 roku.

Jednym z podstawowych zadań Towarzystwa jest inicjowanie badań naukowych na potrzeby leśnictwa oraz powiązanie nauki z praktyką czyli efektywne wdrażanie najcenniejszych rozwiązań do praktyki oraz czynny udział w toczących się dyskusjach nad przyszłym kształtem gospodarki leśnej.

Liczy ponad 5100 członków zgrupowanych w 19 oddziałach.

3. Ku wolnemu rozwojowi - czas odzyskania niepodległej Polski

Przed pokoleniem leśników polskich, któremu dane było doczekać szczęśliwie upragnionej niepodległości stanęły nader trudne zadania. Przyszło im działać w dobie regresu gospodarczego, na gruzach zniszczeń zaborczych i jeszcze dotkliwszych skutków I wojny światowej w dobie znacznego zróżnicowania politycznego społeczeństwa polskiego. Olbrzymia część lasów naszych przez 4 lata znajdowała się w bezpośrednim zasięgu działań wojennych.¹⁹

Ten okres historii Polski poza walką o odzyskanie niepodległości charakteryzował się także podejmowanymi staraniami nad określeniem cech jakimi powinni odznaczać się leśnicy polscy. Przytoczmy wypowiedzi kilku autorów.

Walenty Koleczko, patriota, wybitny leśnik z tytułem Nestora Leśników Polskich w 1916 r. pisze:

“Leśnictwo jest też, oprócz rolnictwa i ogrodnictwa, jednym z najpiękniejszych lecz najtrudniejszych zawodów, bo wymaga oprócz zamiłowania, bezinteresowności, pracowitości i pilności obszernej i gruntownej wiedzy fachowej.”²⁰

Cyryl Józef Kochanowski, który ukończył leśnictwo w Wiedniu (był radcą leśnym w Dyrekcji we Lwowie oraz wice prezesem Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego) w 1919 r. twierdził:

“Od zarządcy lasów wymaga się bowiem wielu przymiotów.

On ma być jaknajlepiej teoretycznie i praktycznie przygotowany, ma posiadać wiele taktu w obchodzeniu się ze stronami i podwładnymi, ma być energiczny i zapobiegliwy, chętny i gorliwy, posiadać wiele taktu towarzyskiego etc.”²¹

Emil Bożybór w Sylwanie w 1920 r. pytał: “Czy mamy fachowych leśników?”:

“Wychowankowie lwowskiej uczelni to przedstawiciele rodów leśników z dziada pradziada, ludzie z zamiłowania oddani swemu zawodowi a zawsze wysoko dzierżący sztandar miłości Boga i Ojczyzny, czego i historia pominąć nie mogła i nie może. (Wejcherowo 10 września 1920).”²²

¹⁹ Józef Macichowski, Dz. Cyt.: s. 35.

²⁰ Walenty Koleczko, Las w 1914-1915 roku, Wydanie drugie poprawione z licznymi rycinami w tekście, Piotrków 1916.

²¹ Kochanowski Inż. , Myśli o organizacji służby leśnej państwowej, Sylwan 1-3.1919.

²² Emil Bożybór, Czy mamy fachowych leśników ?, Sylwan 10-12.1920, s. 117-120.

Adam Loret (przyszły dyrektor lasów państwowych) pracując w lasach prywatnych jako dyrektor dóbr w Suchej, w 1920 r. zastanawiał się nad wykształceniem leśników:

“Nie jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, by rozporządzać należycie wykształconymi i do służby państwowej przygotowanymi leśnikami. Przedewszystkiem okazuje się ich brak, a ci, którzy użyci być mogą do służby państwowej, stanowią materiał fachowy pod względem wychowania zawodowego bardzo rozmaity. Przyczyną tej różnorodności w wykształceniu jest to, iż leśnicy nasi kończyli w większości wypadków zagraniczne zakłady naukowe, uwzględniające stosunki i potrzeby danego kraju i tam nabywali praktyki. ./.

Powinniśmy przyjąć zasadę, jaka panuje zagranicą i w przyszłości do służby państwowej administracyjno-leśnej wymagać wykształcenia akademickiego, a do służby ochronnej i techniczno-pomocniczej wykształcenia niższego lub kilkuletniego przygotowania praktycznego.”²³

W 1921 roku wiele bardzo cennych tekstów o leśnikach wyszło spod pióra Kazimierza Bielańskiego (leśnika i poety po Krajowej Szkole Gospodarstwa Lasowego we Lwowie, nadleśniczego w Skierniewicach). Oto kilka fragmentów:

“Przeznaczeniem leśników polskich jest służenie leśnictwu polskiemu w tym sensie, by dało ono najwyższe korzyści moralne i materialne własnemu społeczeństwu i własnemu narodowi przez najwyższy stan gospodarstwa leśnego, a zatem i lasu. ./.

Jeśli tak, to wszystko przemawia za tem, że tylko w jedności wszystkich pracowników leśnych jest siła, mogąca, jeśli nie od razu naprawić zło znajdujące się w jakiegokolwiek formie w leśnictwie, to w każdym razie je wskazać i do jego usunięcia przyczynić się./.

Odrodzenie i tworzenie leśnictwa w Polsce niepodległej wymaga skonsolidowania sił, a nie ich rozpraszania.”²⁴

“Leśnictwo, to nietylko jeden z najpiękniejszych zawodów, ale także jeden z najbardziej etycznych a zarazem najbardziej społecznie jasnych. Leśnicy bowiem jako tacy, nie są właścicielami lasu, lecz jego gospodarzami.

Dobry leśnik, czy to dyrektor lasów, czy leśniczy, czy gajowy w swej istocie służy nie właścicielowi, nie nadleśniczemu, lecz lasowi, a przez to samo państwu i narodowi. To właśnie czynić powinno z leśników jednolitą i zwartą grupę społeczną, zarówno niższych jak i wyższych pracowników obejmującą, mającą wspólny interes przede wszystkim w należytnym stanie warsztatu jej pracy t.j. lasu, którego właścicielem będzie państwo - czyli w rezultacie interes państwa.”²⁵

“Nasz zawód jest sam w sobie wysoce etyczny i z dumą stwierdzić możemy, że ogromną większość leśników tworzą prawe charaktery, ale też musimy pamiętać, że są jednak w obecnym czasie, kiedy tyle interesów prywatnych i osobistych wyzyskuje wszelkimi sposobami las polski, kiedy dzieje się tyle nadużyć w leśnictwie ze strony właścicieli lasów, oraz zorganizowanej kliki spekulantów leśnych, kiedy rozwielmożniło się karierowiczostwo polityczne, znajdują się, niestety, i leśnicy przyczyniający się do niszczenia lasów polskich i pomagania interesom prywatnym,

²³ Adam Loret, Dyrektor Dóbr w Suchej, W sprawie urządzenia gospodarstwa w lasach państwowych Rzeczypospol. Polskiej, Sylwan, 7-9.1920, s. 46.

²⁴ Kazimierz Bielański, O jedność idei i działania leśników polskich, Las Polski 1-2.1921.

²⁵ Kazimierz Bielański, O Las Polski, Las Polski 1-2.1921.

miast służenia interesom ogółu.”²⁶

Tak więc leśnicy polscy wkraczając w okres budowania wolnej Ojczyzny w większości byli osobami wnoszącymi już ukształtowane wielkie bogactwo doświadczenia swojej pracy dla lasów polskich i byli przykładem oddania w służbie dla nich.

4. Dojrzałe drzewo leśnictwa polskiego - Powołanie Lasów Państwowych.

Pierwszy redaktor “Ech Leśnych” Ludwik Tinz pozostawił swego rodzaju motto u zarania powstania Lasów Państwowych, które można uznać za uzasadnienie tytułu obecnego opracowania - pro bono silvae:

“Bez ukochania lasu, bez szerokiego otwierania uszu i oczu na to, co się dzieje w lesie, bez chęci służenia mu całą duszą, nie można być dobrym leśnikiem, opiekunem wielkiego dobra publicznego.”²⁷

W 1924 r. powstało przedsiębiorstwo Polskie Lasy Państwowe, któremu prezydent Polski Stanisław Wojciechowski powierzył gospodarowanie polskimi lasami. Stało się to za sprawą podpisanych przez prezydenta rozporządzeń:

- z 28 czerwca - o statucie polskich lasów państwowych,
- z 30 grudnia - o organizacji i administracji lasów państwowych.

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. znalazły się paragrafy dotyczące funkcjonariuszów leśnych i obowiązku składania przez nich przysięgi służbowej. Tekst tej przysięgi służbowej urzędnika administracji państwowej używanej przez leśników znajdujemy w Kalendarzu Leśnym na rok 1926.

“Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, że na powierzonym mi stanowisku urzędowym przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę; wszystkich obywateli Kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki mego urzędu spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia mych przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż.”²⁸

W 1925 roku w “Przewodniku dla chcących poświęcić się zawodowi leśnemu” - Leonard Chociłowski²⁹ napisał:

“Leśnika cechuje wartkość i energja, pęd do życia, czerstwość i niezmienna świeżość umysłu. Używając w lesie pod dostatkiem ruchu fizycznego, zyskuje leśnik zadowolenie w pracy i nie odczuwa w tak silnym stopniu nakładanego przez nią ciężaru.”

Leśnicy należą do prekursorów ochrony przyrody w Polsce o czym świadczy tekst Stefana Kopcia z roku 1927.

“Leśnik, który miłuje las i wszystko, co z nim jest związane, który kocha i szanuje swój zawód i jest doń przywiązany ze względu na to, iż praca w lesie sprawia

²⁶ Kazimierz Bielański, O udział leśników w Sejmie i Senacie, Las Polski 10-12.1921.

²⁷ L. Tinz, Co to jest dobro publiczne i jak je szanować należy, Echa Leśne, Rok I, Nr. 1, Warszawa, kwiecień 1924, s. 12-13.

²⁸ Kalendarz Leśny informacyjny na rok 1926, pod redakcją Marjana Hoppena i Leonarda Chociłowskiego, s. 59.

²⁹ L. Chociłowski, Wskazówki dla zamierzających poświęcić się zawodowi leśnemu. Egzamin Państwowy dla leśniczych, Wilno 1925.

mu moralne zadowolenie, że ciągle obcowanie z nim daje mu chwilami rozkosz etyczną i podniecie; dla którego las nie jest drogą do kariery urzędniczej, lecz celem jego wysiłków, dla którego las jest drogowskazem w życiu i gwiazdą przewodnią; wreszcie leśnik, dla którego las jest źródłem niewyczerpanych natchnień do pracy naukowej, a nawet w wyjątkowych wypadkach i artystycznej; wreszcie leśnik, związany z lasem od dni dziecięstwa, z którymi są skojarzone najmiłsze wspomnienia jego dni dziecięcych i młodzieńczych - słowem leśnik, głęboko miłujący i kochający las - nie może być obojętnym względem idei ochrony przyrody.

Taki leśnik, t. j. leśnik prawdziwy, leśnik z przekonania i uczucia - powinien przyjąć udział w ochronie przyrody. Gdyby tego nie uczynił - sprzeniewierzyłby się swym zasadom.”³⁰

Niezwykle podniosłe ale i prawdziwie oddając ducha służby leśników polskich brzmia słowa bp Teodora Kubiny wygłoszone w 1928 r. w Szkole dla Leśniczych w Zagórzcu:

"Kto lasu nie kocha - ten Ojczyzny nie kocha - ten Boga nie kocha, a kto Boga i Ojczyznę miłuje - ten musi kochać las. ./.

Jeżeli jednak chcielibyśmy specjalnie uzmysłwić sobie piękno naszej Ojczyzny - to musimy przyznać, iż piękno to najdokładniej odtwarza nam las. Las bowiem swym majestatem sprawia wrażenie czegoś wielkiego i wspaniałego - las też właśnie jest jednym z najlepszych symboli wielkości i piękna naszego kraju. Dlatego też szanując i chroniąc lasy, czcimy naszą Ojczyznę.”³¹

W 1929 r. Adam Loret pełniąc od kilku lat funkcję Dyrektora Naczelnego Lasów Państwowych - tak mówi o specyfice zawodu leśnika:

“Charakter służby państwowej w administracji lasów posiada wybitnie swoiste cechy, różne od służby w ogólnej administracji państwowej, jako też w innych przedsiębiorstwach. Ta odrębność państwowej służby leśnej wynika z samej istoty przedsiębiorstwa lasów państwowych będącego połączeniem zadań gospodarczych, ekonomicznych i społecznych, które na Państwo spadają, jako na właściciela, skupiającego w swych rękach około 50% ogólnej produkcji leśnej w kraju.”³²

Jego oponent w wielu rozwiązaniach dotyczących organizacji gospodarki w lasach polskich Jan Hausbrandt w 1936 r., o leśnikach i ich służbie pisze odwołując się do celów wyższych w ten sposób:

“Nie biurokracja więc, a służba potędze Państwa jest treścią i motorem naszej pracy. ./.

Pełnienie naszych obowiązków na froncie walki o gospodarczą potęgę Państwa i stawanie w obronie tych obowiązków jest nie tylko sprawą naszych sumień, ale także sprawą naszych serc. Bo dzieło, prowadzone przez Administrację Lasów Państwowych, jest dziełem nie tylko kierownictwa tej Administracji, ale dziełem nas wszystkich - dziełem całego zespołu pracowników państwowego gospodarstwa leśnego. I aczkolwiek może jeszcze niedość wyraźnie sobie to uświadamiamy, to przecież z dziełem tem jesteśmy od samych podstaw zrośnięci.

W pracę naszą staramy się wkładać wszystko, co mamy w sobie najlepszego. A robimy tak nie tylko dlatego, że praca ta daje nam chleb, ale przede wszystkim dlatego, że widzimy w niej służbę w imię celów wyższych. Jeżeli potrafimy całe

³⁰ Stefan Kopeć, Ochrona przyrody - a leśnicy, Las Polski, 8. 1927, s. 285-290.

³¹ Las a Ojczyzna. Słowa J.E Biskupa częstochowskiego ks. dr Teodora Kubiny - 29.07.1928 r. w Państwowej Szkole dla Leśniczych w Zagórzcu - po poświęceniu sztandaru dla szkoły, w: Echa Leśne, 8.1935, s. 2, notatka podpisana: Stella.

³² Adam Loret, Główne wytyczne państwowego gospodarstwa leśnego, Las Polski, 5.1929 i 6.1929.

szeregi kolejnych nocy spędzać na wiernym patrolowaniu lasu, jeżeli bez skargi zrywamy nasze płuca, idąc pełnić codzienną naszą służbę w deszcz i wichurę, albo w zamieć śnieżną, jeżeli w mróz siarczysty z sopłami lodu na brwiach i wąsach umiemy wytrwać na zrębach od świtu do nocy przy rozmierzaniu drewna, wyróbce, czy odbiórkach, jeżeli w nieprzespanych nocach męczymy nasze oczy nad pracą biurową z tem, że od rana nowa przybędzie robota, jeżeli wszędzie, w lasach, tartakach, kancelariach, na kolejkach umiemy oddawać swoją pracę ponad miarę i ponad siły, to właśnie dlatego tak postępujemy, że główną treścią naszej pracy jest służba w imię wyższych celów.”³³

Stanisław Schabiński w tym samym 1936 r. uzupełnia tak rozumianą charakterystykę pracy leśników:

“Warunki, w jakich pracuje leśnik, są ciężkie, a specjalnie trudne na wschodnich rubieżach naszego Państwa. Z całym poświęceniem naraża leśnik nawet życie własne w obronie dobra narodowego. Pracuje cicho, bez rozgłosu, mało znany, oddany pracy dla dobra następnych pokoleń, nie mając możliwości cieszyć się jej owocami, z których korzystać będą inni. Niejednokrotnie osada leśnika jest dla ludności wsi jedynym ośrodkiem kultury i cywilizacji. Leśnik jest także propagatorem piękna przyrody, jej miłości i poszanowania.

Trudne warunki pracy hartują leśnika. Nie pożąda zaszczytów, godności i taniego uznania. To mu nie imponuje. Pragnie jednak, aby społeczeństwo zrozumiało sens jego pracy, oceniło ją, a wtedy nietrudno będzie zdobyć uznanie i szacunek.”³⁴

Nawet podczas nieporozumień jakie pojawiały się wśród organizacji związkowych zrzeszających pracowników leśnych, bardzo dbano o dobre imię leśników. Oto oświadczenie z r. 1937:

„Dla leśników lasów państwowych poczucie godności i honoru zawodu jest źródłem siły moralnej, z której wypływa ofiarność pracy i bezinteresowność rzetelnego wysiłku. Sprawy honoru naszego zawodu nie mogą nigdzie i nigdy stanowić przedmiotu targów, kompromisów i ustępstw”.³⁵

W 1938 r. Jan Hausbrandt kolejny raz zwraca uwagę na wybitną rolę leśników w budowaniu przyszłości i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny:

“Leśnicy polscy dobrze zdają sobie sprawę z tego, że hodując lasy i gospodarując w nich, nie tylko organizują środowisko życiowe narodu i kształtują najważniejsze środowiska tego elementu, nie tylko wykuwają oręż do walki gospodarczej, ale uczestniczą także w budowie pomostu ducha, łączącego w jedną całość naród z Ojczyzną. I ta właśnie świadomość daje leśnikom polskim zapamiętanie w pracy i siłę do trudów.

Leśnik polski nie dawkuje swoich wysiłków, nie liczy godzin pracy. W życiu swoim, pełnym trudów i wyrzeczeń osobistych, pełnym nierzadko piekących trosk materialnych, jakże często idzie drogą cichego, zamkniętego w sobie bohaterstwa pracy, jakże często oddaje z siebie wszystko, co może, - niemal więcej, niż może. A siłę do trudów swoich i wyrzeczeń czerpie leśnik ze skarbnicy owych niematerialnych wartości, jaką przed nami las otwiera i z przeświadczenia, że oto twardą pracą swoją wykuwa lepsze jutro Polski. // Nam, leśnikom, przypada w udziale to szczęście

³³ Inż. J. Hausbrandt, O wewnętrzną spójność zespołu pracowników państwowego gospodarstwa leśnego, Las Polski 1.1936, s. 13-19.

³⁴ Inż. Stanisław Schabiński, Lasy i gospodarka leśna w Polsce, Nakładem Komitetu Wystawy "Nasze Lasy i Ochrona Przyrody", Lwów, wrzesień 1936 r., s. 12-15.

³⁵ Rozłam w związku leśników, Warszawski Dziennik Narodowy, R. 3, 1937, nr 148B.

ogromne, że możemy w pracy naszej patrzeć bezpośrednio w oblicze Ojczyzny. Odziewamy ją królewskim płaszczem lasów, kształtujemy jej piękno, staramy się dać przemówić całemu bogactwu jej twórczych mocy. A ona darzy nas czarem swojej przyrody. Czujemy, jak razem z tym czarem wchodzi do serc naszych Ojczyzna, jak wrasta w nie i jak do nich mówi.³⁶

Należy więc podkreślić, że w odrodzonej Polsce leśnicy tworzyli elity terenowe wspólnie z właścicielami ziemskimi, duchowieństwem, nauczycielami i lekarzami. Specyficzne cechy tego zawodu - mundur, mieszkanie w lesie w tym samym miejscu (najczęściej przez całe życie), codzienne obcowanie z przyrodą - kształtowały ludzi o wyjątkowych przymiotach: odpowiedzialnych, szanujących władzę i jej hierarchię, gościnnych. To byli patrioci oddani swojej Ojczyźnie i służbie lasom w praktyce żyjący według zasady: Bóg, honor i ojczyzna.”

5. Huragan wojenny - i jego skutki.

“Leśnicy przed 1939 rokiem stali się ważnym elementem obronności kraju. Zostali wyszkoleni w ramach Przynależenia Wojskowego Leśników i gdy nadszedł czas wojny, już we wrześniu 1939 roku stanęli w pierwszym szeregu walczących. Później działali na wszystkich frontach wojny - na Zachodzie, Południu i Wschodzie. To właśnie dzięki nim i ich rodzinom udało się stworzyć sprawnie działające oddziały partyzanckie; wspomagali też ich funkcjonowanie. Współtworzyli niepowtarzalne leśne wojsko polskie. ./.

Leśnicy za swą patriotyczną postawę w czasie wojny zostali “nagrodzeni” przez

Sowietów oraz nową “polską” administrację aresztowaniami i więzieniem. Wielu też wywieziono na Wschód, skąd tylko nielicznym udało się powrócić, niektórym dopiero w latach pięćdziesiątych. Wielu też otrzymało kary długoletniego więzienia lub wyroki śmierci. ./.

Ogólnie można przyjąć w przybliżeniu, że zginęło od 2500 do 4500 polskich pracowników leśnictwa i drzewnictwa (bez rodzin) - zamordowanych oraz zmarłych w więzieniach, łagrach i na zesłaniu.”³⁷

Prof. Jan Broda w dwóch książkach starał się przeanalizować straty poniesione przez leśników polskich. Oto jego krótka ocena zawarta w dwóch zdaniach:

“Ze wszystkich grup zawodowych największe ofiary z powodu wojny i w wyniku obu okupacji - niemieckiej i sowieckiej, ponieśli leśnicy.”³⁸

“Wielkości strat osobowych wśród leśników polskich na terenach pod okupacją niemiecką i leśników z ziem wschodnich nie da się zsumować - nawet w liczbach procentowych.”³⁹

Zbigniew Zieliński wystawił leśnikom z tego wojennego okresu taką “laurkę”:
“Testament naszych ojców - leśników, żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej -

³⁶ Inż. Jan Hausbrandt, W rocznicę zwycięstwa, Las Polski, 11.1938 r., s. 451-454.

³⁷ Ewa Kwiecień, Leśnicy świadkowie historii, OKL Gołuchów 2013, s. 7.

³⁸ Józef Broda, Stan lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce po zakończeniu II wojny światowej, s. 39- (43) 46, w: Lasy Państwowe w Polsce w latach 1944-1990, OKL w Gołuchowie, Warszawa-Poznań 1997.

³⁹ Józef Broda, Próba określenia wielkości strat gospodarczych i osobowych w leśnictwie polskim w wyniku wojny i okupacji, w: Dzieje najnowsze leśnictwa w Polsce 1918-2006, T. 1, PTL Warszawa 2007, s. 419-445.

został wykonany. Wielu młodych partyzantów poszło śladami swoich dowódców i wybrało po wojnie zawód leśnika. Poważnie potraktowali wybrany zawód zdobywając potrzebne wykształcenie w technikach leśnych, czy na wyższych uczelniach. Stali się wzorowymi leśnikami przygotowując do tego zawodu następne pokolenia, przyczyniając się do rozwoju leśnictwa i racjonalnego wykorzystania tych wszystkich dóbr, którymi nas las darzy.”⁴⁰

6. Nadłamane konary - leśnicy po II wojnie światowej

W pierwszych latach po wojnie wielu autorów pisze o pracy leśników nawiązując do ideałów przedwojennych. Oto kilka z wypowiedzi.

W 1946 r. Tadeusz Molenda:

“Las jako miejsce pracy czaruje swym majestatem, przypomina, że wobec wieczności jednostka jest niczem i choć oddala od życia i ludzi, zbliża człowieka do Boga././

Praca leśnika - to praca nie dla siebie, nie dla właściciela lasu, lecz zaszczytna służba dla dobra ogólnego, dla całego społeczeństwa i przyszłych jego pokoleń. Dla pracy leśnej jest jeszcze drugi tytuł do zaszczytu. Tylko uczciwi i honorowi ludzie nie nadużywają tego zaufania, jakim obdarza Państwo leśnika, tylko tacy ludzie nie przekroczą tej granicy, gdzie kończy się interes Państwa, a zaczyna interes własnej kieszeni.”⁴¹

Wacław Rogiński w 1947 r.:

“My leśnicy, tworząc las zagospodarowany, staramy się wzorować i posługiwać procesami, które się odbywają w przyrodniczej ewolucji, jednak z tą zasadniczą różnicą, że chcemy uzyskać równie dobry efekt końcowy, przy zastosowaniu największej oszczędności w czasie, siłach i środkach. Wierzmy, że odpowiednio regulując i naginając do naszych wymagań rozmaite procesy przyrodnicze, zdołamy jednak zachować w lesie w dostatecznym stopniu nienaruszoną równowagę biologiczną.

Nazywamy to umiejętnością czytania i rozumienia Wielkiej Księgi Przyrody.”

⁴²

Jan Karpiński w 1948 r.:

“Leśnik zawsze myśli o lesie i jego poszczególnych elementach przede wszystkim kategoriami, mającymi za podstawę taką szeroką, wspólną dla hodowcy, ochroniarza, użytkownika, urzędnika itd. platformę. Jest to platforma, którą nazwiemy w języku naukowym platformą bioekologiczną.”⁴³

W 1948 r. w “Kalendarzu leśnym informacyjnym” znajdujemy tekst modlitwy:

“Modlitwa w szkole leśnej

Wszchemogący, Wieczny Boże, Ty, który w dobroci swej nieprzebranej dałeś nam możliwość przebycia straszliwej nawały krzyżackiej i szczęście oglądania Ojczyzny naszej wolnej i niepodległej - spraw, byśmy do pięknego zawodu naszego należycie przygotowani, dzielnymi pracownikami dla lasów naszych, a dla Ojczyzny

⁴⁰ Zbigniew Zieliński, Udział leśników polskich w II wojnie światowej (wybrane przykłady), „Niepodległość i Pamięć” 15.1999, s. 229-248.

⁴¹ Tadeusz Molenda, Zawód leśny, jego światła i cienie, Las Polski 5/1946, s. 14-17 i 6.1946 s. 13-16.

⁴² Wacław Rogiński, Z teki starego praktyka, Las Polski 1-2. 1947, s.12-16.

⁴³ Jan Jerzy Karpiński, Stosunek leśnika do lasu, Las Polski 4/1948, s. 99.

wiernymi synami i prawdziwymi Jej obywatelami okazać się mogli.

Oświeć, Panie, umysły nasze, błogosław pracy naszej, dodaj wytrwałości ducha i wzmacniaj siły charakteru. Błogosław Ojczyźnie naszej i broń Ją od niebezpieczeństw. Usuń z serc niezgodę i waśnie, złącz serca nasze dla pracy i wspólnego wysiłku całego Narodu ku wzmocnieniu i odbudowie Ojczyzny naszej. Amen.”⁴⁴

W tym samym Kalendarzu inż. Jan Świąder pisze:

“Leśnicy wytworzyli specjalny typ człowieka, na który składają się dość sprzeczne cechy, jak idealizm przy umiejętności praktycznego organizowania życia w najcięższych nawet warunkach, duże poczucie zmysłu społecznego przy małej umiejętności układania sobie stosunków z ludźmi, zamiłowanie do planowości w pracy, wytrwałość w przeprowadzaniu zamierzeń, zmysł gospodarczości itp. Pracując prawie zawsze w lasach cudzych, leśnik przywiązuje się do tych lasów jak do własnych.”⁴⁵

Prof. Tadeusz Włoczewski w piśmie Koła leśników studentów SGGW tak charakteryzuje ten zawód w 1948 r.:

“Praca w zawodzie leśnym wymaga dużego doświadczenia nie tylko zawodowego, ale i życiowego. Leśnik stale styka się z ludźmi, którzy mają różne interesa i których musi załatwić zgodnie z jego stanowiskiem, jako gospodarza lasu i bez wywołania poczucia krzywdy. Zwykle leśnik, jako stojący na straży dobra narodowego jakim jest las, ma do czynienia z zakusami ludzi niepowołanych na to dobro. Stąd powstają konflikty. Doświadczenie życiowe, znajomość psychiki ludzkiej, stanowczość, zdecydowanie a często i odwaga osobista pozwalają leśnikowi na wypełnienie obowiązku względem lasu i zabezpieczenie go od zniszczenia././

Zawód leśnika jest odpowiedni dla ludzi o charakterach mocnych, stanowczych, prawych i odważnych, umiejących postępować w stosunkach z ludźmi, umiejących w razie potrzeby okazać wolę i siłę przy zachowaniu całkowitej sprawiedliwości.

Ludzie o takim usposobieniu i takim charakterze mogą znaleźć zadowolenie i powodzenie w zawodzie leśnika.”⁴⁶

Strach “nowych władz” Rzeczypospolitej Ludowej przed leśnictwem, przed mentalnością jaką reprezentowali leśnicy (przed możliwością udostępniania bazy dla partyzantki antykomunistycznej) był ogromny. Z tych to głównie powodów rozpoczęto poddawać leśników planowej destrukcji, niszczenia ich autorytetu - wielu zostało skazanych, za “działalność antypaństwową”.

Koniec lat 40-tych i początek 50-tych to okres procesu eliminacji pozostałych przedwojennych służb leśnych i starań o zastępowanie ich przez “zdrową ideologicznie” kadrę. Następne dekady przyniosły objęcie średniej i wyższej kadry kierowniczej koniecznością uzyskania rekomendacji PZPR.

Planowa działalność niszczenia autorytetu leśników była powodem tego, że przy gospodarowaniu ogromnym majątkiem ich pobory były z zasady niższe od średniej krajowej (ukuło się powiedzenie: “Nauczyciel i leśnik - to żaden rzemieślnik”). Leśnicy musieli dorabiać prowadząc przy leśniczówkach własne gospodarstwa rolne i hodowlane.

⁴⁴ Kalendarz leśny informacyjny na rok 1948, s. 219.

⁴⁵ Inż. J. Świąder, Na straży lasów, Kalendarz Leśny na rok 1948, s. 153-158.

⁴⁶ Prof. dr. T. Włoczewski, Prawdziwe oblicze zawodu leśnika, Głos Młodego Leśnika (Pismo wewnętrzne Koła Leśników studentów SGGW w Warszawie, 1.1948, s. 9-12.

Jednak umiłowanie zawodu, a w związku z tym uczuciowy kontakt z przyrodą, dom w lesie, mundur, zachowywane tradycje - to rzeczy, które okazywały się silniejsze od planowej resocjalizacji wymyślanej w ministerstwach. Świadczą o tym kolejne teksty powstające w trosce o podnoszenie kompetencji i doświadczenia zawodowego.

Jerzy Grablewski w 1956 r. pisze:

“W pracy w leśnictwie jest bowiem konieczne to, co nazywamy prawdziwym zamiłowaniem, opartym nie na jakimś nie sprecyzowanym "kochaniu przyrody", a na gruntownej znajomości warunków i celu pracy leśników.”⁴⁷

Tadeusz Chodnik w 1956 r. podkreśla potrzebę samokształcenia się leśników:

“Nasz zawód wymaga praktyki, wymaga doświadczenia wyjątkowo dużego, jednakże działalność nasza w lesie, opierająca się tylko na własnej praktyce, jest zwykle niepotrzebnym błędzeniem po omacku. Leśnik powinien korzystać z wiadomości innych. Tylko leśnik znający podstawy życia w lesie, rozumiejący od strony teoretycznej pewne zjawiska może zostać pierwszorzędnym praktykiem otrzymującym jak najlepsze wyniki. Tylko wtenczas widzimy w jego pociągnięciach w lesie jakąś ciągłą myśl i w każdym wypadku inteligentne podejście do zagadnienia.”⁴⁸

Stanisław Lewandowski w 1967 r. sięga do badań psychologicznych:

“Oto niektóre cechy, które w zawodach leśnych powinny być brane pod uwagę: energia, wytrzymałość, opanowanie, koordynacja ruchowa, koordynacja oka i ręki, koncentracja uwagi, wytrwałość, przytomność umysłu, rozróżnianie barw, rozróżnianie kształtów, ostrość wzroku, spostrzegawczość, przytomność umysłu i inne.

Duże znaczenie przy charakterystyce zawodu leśnika ma podkreślenie społecznej wartości pracy i związany z tym zakres obowiązków i osobistej odpowiedzialności.”⁴⁹ Witold Koehler w 1977 r. stara się opisać nowe trudy w zawodzie leśnika:

“Nowoczesne leśnictwo wymaga rozszerzenia horyzontów, rozbudowy zakresu działania i głębokiej przemiany specyfiki zawodu. Gospodarz, hodowca lasu i producent coraz bardziej cenionego surowca musi stać się opiekunem i szafarzem także dóbr niematerialnych, których narastających wartości do niedawna w ogóle sobie nie uświadamiano. Ekonomicznie niewymierne walory lasu stały się zaskakująco ważne. Coraz powszechniej szerzą się poglądy, że społeczne ich znaczenie przerasta ekonomiczną wartość wytwarzanych przez las surowców.

Nie próbując tu zgłębiać przyczyn owych przeobrażeń, zapewne nie ostatnich, warto zarejestrować nowy i dość ostry zakręt dróg planowania gospodarczego, charakterystyczny zresztą nie tylko dla leśnictwa. A mianowicie stopniowe wygasanie fascynacji techniką i coraz większą dominację idei ochrony środowiska, wynikającą nie tyle z idealnych pobudek, ile z dobrze rozumianego interesu ludzkości.”⁵⁰

W latach 80-tych XX w. - czasu przełomu Solidarności - także leśnicy w aktywny sposób zaczęli dyskutować o problemach związanych z zaangażowaniem w

⁴⁷ Jerzy Grablewski, W trosce o lepsze kadry leśników, Las Polski 6.1956, s. 12-14.

⁴⁸ Głosy z terenu. inż. T. Chodnik, O potrzebie samokształcenia się leśników, Las Polski, 21.1966, s. 32.

⁴⁹ Stanisław Lewandowski, Zawód leśnika na tle niektórych badań psychologicznych, Sylwan 11.1967, s. 63-68.

⁵⁰ Prof. dr Witold Koehler, Nowe trudy w zawodzie leśnika, Las Polski, 5.1977, s. 4-6.

pracę. Przykładem tego jest seria artykułów w "Lesie Polskim" zainicjowany przez redakcję:

"Leśniczy jednocześnie pracuje i pełni służbę państwową. Rodzi to konieczność posiadania odpowiednio wysokiego poziomu umiejętności zawodowych i moralnych, określa wysokie walory osobistego zaangażowania w spełnianiu swych powinności. Te pozytywne cechy powinien leśniczy reprezentować na każdym kroku, bez względu na porę dnia i roku.

Stąd też w dalszym ciągu obowiązuje tę grupę pracowników tzw. równoważny czas pracy lub - jak kto woli - nienormowany czas pracy, określony w tzw. pragmatyce służbowej. Oznacza to, że od leśniczego wymaga się pełnienia służby wtedy i w takim charakterze, w jakim konieczne jest to dla dobra służby."⁵¹

Wypowiedź leśniczego Sławomira Kobylińskiego:

"Leśniczy, gdyby nawet posiadał najlepsze cechy osobowości, nie zdoła wywiązać się ze wszystkich zadań, przewidzianych w jego zakresie czynności, gdyż nie ma ku temu warunków i po prostu nie starcza mu na to czasu, choćby pracował od świtu do zmierzchu. A więc osobiste zadowolenie z pracy nie może być w pełni osiągalne, a to już z punktu widzenia socjologicznego nie jest zjawiskiem budującym. ./

Leśnicy od początku okresu powojennego znani byli przecież z tego, że mimo niskich zarobków nie tracili chęci do pracy, że zawsze mieli nadzieję na lepsze jutro.

⁵²

Podsumowania podjął się Walenty Kryczyński:

"Trzeba wyraźnie powiedzieć, że leśnik polski lat osiemdziesiątych ma wyjątkowo trudne zadanie do spełnienia. Wynika to z faktu nałożenia się na siebie negatywnego oddziaływania czynników przyrodniczych i skutków wielu błędów popełnionych w organizacji gospodarki leśnej w przeszłości. ./

Realizowana powinna być zasada - dobra płaca za dobrą pracę, a leśnik powinien być gospodarzem w powierzonym mu lesie. Być może, że takie warunki pracy zachęcą tych, którzy naprawdę są miłośnikami lasu, a wtedy zawód leśnika odzyska swój blask, stanie się zawodem cenionym i poważanym tak, jak to jest w wielu sąsiednich krajach. Stara to zasada, że praca wykonywana z zainteresowaniem daje dobre wyniki, a jeśli do tego będzie odpowiednio oceniana przyniesie satysfakcję i będzie służyła poprawie stanu gospodarstwa leśnego w naszym kraju."⁵³

W 1990 r. temat rangi zawodu leśnika wraca za sprawą Adama Hromiaka na zjeździe PTL:

"Ranga zawodu leśnika, przynajmniej w naszym kraju, jest niestety, w porównaniu z innymi zawodami, stosunkowo niska. Ma to swoje uwarunkowania społeczne i ekonomiczne. ./

W okresie powojennym ranga leśnictwa, a tym samym leśników, systematycznie spadała. ./ Obraz leśnika "tylko wycinającego las", poruszanie spraw leśnych w środkach masowego przekazu tylko w okresie tzw. leśnych żniw spowodowało, że w społeczeństwie wykształcił się bardzo jednostronny obraz leśnika i jego pracy zawodowej. ./

Na to wszystko nakładały się dodatkowo permanentne reorganizacje w Lasach Państwowych, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, wywołujące brak pewności

⁵¹ Podyskutujmy o leśniczym i leśnictwie, Las Polski, 10.1980, s. 6- 7.

⁵² Podyskutujmy o leśniczym i leśnictwie, Las Polski, 1.1981, s.4-5.

⁵³ Doc. dr hab. Walenty Kryczyński, O zawodzie leśnika, Las Polski, 10.1983, s. 11-

miejsca pracy oraz związana z nimi rozbudowa aparatu administracyjnego, oparta na zasadzie braku zaufania do pracownika i oddalająca leśnika od lasu. Działania te, niestety, pozostawiły trwale i niekorzystne skutki w mentalności leśników.”⁵⁴

6. Nowy impuls do wzrostu - Ustawa o lasach 1991 roku.

W związku ze zmianą ustrojową w Polsce na początku lat 90. XX w. także Lasy Państwowe przeszły kolejny przełom. W uchwalonej w 1991 r. Ustawie o Lasach podkreślono konieczność trwałego zachowania lasu i ciągłości jego wielofunkcyjnego użytkowania przez obecne i przyszłe pokolenia. Ustawa wprowadziła pojęcie Służby Leśnej.

W 1994 r. nadano Lasom Państwowym nowy statut. Z molocha zatrudniającego w 1990 r. 104 tys. ludzi Lasy Państwowe przeobraziły się w nowoczesną firmę z niespełna 26 tys. pracowników pod koniec 2016 r.

Autor tekstu “Służba Leśna - i pozostali” w 1992 r. podkreśla dumne pełnienie służby przez leśników:

“Leśnikiem być i pełnić służbę leśną ! Od lat wielu pracowników leśnictwa poczytywało sobie za powód do dumy fakt, że powierzano im pełnienie służby leśnej. Niosło to wprawdzie więcej uciążliwości niż przywilejów, gdyż w służbie nie ma pojęcia ścisłych godzin pracy, świąt i dni wolnych. Po prostu służba - jak trzeba, to dwadzieścia cztery godziny na dobę (gorliwi mówili z przekąsem, że jeśli tego wymagała sytuacja, to i jeszcze parę godzin więcej).”⁵⁵

Prof. Andrzej Szujecki w 1994 r. bardzo stanowczo przypomina o wręcz emocjonalnym związku leśników z ochroną przyrody:

“Wysoki poziom emocjonalny zawodu leśnika, wyrażający się u większości leśników umiłowaniem przyrody i przekonaniem o powołaniu do zachowania lasu, powodował i powoduje, że oddzielanie pojęcia ochrony przyrody od leśnictwa, jakby to wynikało z nadtytułu mojego wystąpienia, jest dla mnie niezrozumiałe i - w moim przekonaniu - wręcz szkodliwe dla sprawy. ./.

Nikt bardziej od leśników nie rozumie, że ochrona wybranych zabytków przyrody, aczkolwiek cenna i konieczna, stanowi tylko fragment obowiązków człowieka na Ziemi, że właściwym, kompleksowo pojmowanym celem działania jest ochrona zasobów przyrody jako całości.”⁵⁶

W 1998 r. Prof. Andrzej Grzywacz zwraca uwagę na nowe wyzwania związane z zawodem wykonywanym przez leśników:

“Leśnicy lepiej niż do tej pory muszą być przygotowani do myślenia innowacyjnego i alternatywnego, do efektywnej pracy indywidualnej i zespołowej, rozbudowy wymaga ich wiedza ekologiczna, informatyczna, prawna, ekonomiczna, pedagogiczna, a także z zakresu nowoczesnych form organizacji i zarządzania, w tym o sposobach rozwiązywania konfliktów w społecznościach lokalnych.”⁵⁷

⁵⁴ mgr inż. Adam Hromiak, dr inż. Jerzy Mączyński, Warunki pracy i ranga zawodu leśnika, w: PTL Materiały na sesję naukową w poszukiwaniu nowego modelu leśnictwa polskiego, Warszawa 13-14.10.1990 r., s. 58-67.

⁵⁵ (Zbicki), Służba Leśna - i pozostali, Głos Lasu, 2(260).1992, s. 3.

⁵⁶ Andrzej Szujecki, Skromni kapłani w służbie leśnych bogów, Echa Leśne, 10.1994, s. 18.

⁵⁷ Andrzej Grzywacz, Uwagi do zasad trwałej i zrównoważonej gospodarki leśnej, w: Trwały i zrównoważony rozwój lasów, Poglądy-opinie-kontrowersje, red. Kazimierz

Prof. Jan Szyszko wiele razy bronił leśników podkreślając ich szczególnie wyróżniające się cechy:

“To leśnicy tworzyli elity terenowe wspólnie z właścicielami ziemskimi, duchowieństwem, nauczycielami i służbą medyczną. Specyfika zawodu (mundur, mieszkanie w lesie, często w tym samym miejscu przez całe życie, codzienne obcowanie z przyrodą) kształtowało specyficzny charakter tych ludzi. Odpowiedzialność, poszanowanie władzy i jej hierarchii, gościnność a ogólnie mówiąc "Bóg, Honor i Ojczyzna" to charakterystyczne cechy tego zawodu. Powolna i sukcesywna obserwacja owoców ciężkiej pracy oraz obowiązek zapisywania wszelkich działań gospodarczych w dokumentach leśnych, to z jednej strony trwały i mocny związek z miejscem pracy, a więc obszarem lasu ograniczonym do pewnego rejonu wyznaczonego granicami obchodów, leśnictw, nadleśnictw, a z drugiej to tworzenie historii tego terenu. To także konieczność współdziałania z miejscową ludnością do czego niezbędny był autorytet. A zapewnienie autorytetu to oczywiście przynależność do lokalnych elit, związane z wysokim wynagrodzeniem odpowiednim do wartości zarządzanego majątku. Długie obcowanie z tym samym terenem, świetna znajomość wielu występujących tam gatunków roślin i zwierząt, kształtowało poszanowanie leśnika do praw rządzących przyrodą.”⁵⁸

“Stworzyć leśną rodzinę” to artykuł Marcina Dąbrowskiego z r. 1999 w którym przypomina o potrzebie trwania leśników w postawach wypracowanych przez ich poprzedników:

"Ich praca jest trudna, wymaga szczególnej odpowiedzialności, wrażliwości, uczciwości wobec siebie i innych. Tymczasem, aby odpowiednio spożytkować swoje umiejętności, ludzie ci powinni czuć, że stanowią wspólnotę, rodzinę leśników. Leśnicy na ogół pracują w samotności, z dala od spojrzeń innych ludzi i swoich zwierzchników. Odpowiadają za ogromny majątek, dysponują znacznymi sumami firmowych pieniędzy. Dlatego tak istotne jest, aby byli rzetelni, sumienni, umiający sobie i innym dobrze zorganizować pracę, ale przede wszystkim - uczciwi. Środkiem do osiągnięcia nadrzędnego celu naszej firmy jest stworzenie efektywnie pracującej rodziny leśnej, dobrze rozumiejącego się zespołu. // W osiemdziesięcioletniej historii państwowego gospodarstwa leśnego mieliśmy już instrukcje leśniczego i nadleśniczego, które kładły nacisk na uczciwość i wzajemną lojalność.”⁵⁹

W roku 1999 prof. Zbigniew Laurow podkreśla specyficzność zawodu leśnika jako:

“Leśnictwo to dziwne miejsce pracy odbiegające swoim charakterem od innych w dzisiejszym zmaterializowanym świecie. Tym samym leśnik to zawód różniący się od innych zawodów. Właściwie prawdziwy leśnik - to nie tylko zawód, ale i mentalność i określony styl życia. Można mieć zawód wyuczony "leśnik", można umieć prawidłowo wykonywać szereg czynności gospodarczych - i nie stać się leśnikiem rzeczywistym.”⁶⁰

Dwie wypowiedzi z r. 2001 stanowią uzupełnienie powyższej opinii.

Dr. Kazimierz Toka (kierownik Banku Genów w Kostrzycy):

“Leśnik jest nie tylko producentem drewna, czy inżynierem kształtującym ekologiczną przestrzeń, znaczącą część środowiska. Po latach obcowania z naturą, staje się jej częścią, rozumie i odczuwa biologiczny rytm żywych formacji

Rykowski, Warszawa 1998, s. 85-92.

⁵⁸ Jan Szyszko, Kilka słów o leśnictwie, Las Polski 5.1998, s. 4-6.

⁵⁹ Stworzyć leśną rodzinę, opr. Marcin Dąbrowski, Echa Leśne 4.1999, s. 14-15.

⁶⁰ Zbigniew Laurow, Z opowieści starego gajowego, Las Polski, 15-16.1999, s. 40-41.

przyrodniczych. Swoją pracą tworzy warunki życia i rozwoju mające zapewnić ciągłość procesów ewolucyjnych w całej ich złożonej różnorodności biologicznej i z poszanowaniem wszystkich w tym i humanistycznych aspektów wpływu ekosystemów leśnych, na obecny i przyszły byt człowieka. ./

Leśnicy polscy mają świadomość iż tworzą i chronią wartości bezcenne. Ale wiedzą także, że na ostateczny rezultat ich wysiłków w trwającej transformacji cywilizacyjnej przemożny wpływ wywierają czynniki od nich niezależne.⁶¹

Prof. Heronim Olenderek z SGGW:

“Leśnik to nie tylko zawód (wiedza i umiejętności), ale także sposób życia i charakter. W tym zawodzie, podobnie przecież jak w każdym innym, ważne jest nie tylko przygotowanie zawodowe, ale również kształcenie osobowości, wychowanie.”⁶²

7. Zachwianie się spójności w rodzinie leśnej

W latach 2001-2005 dokonano zwolnień pięciu tysięcy pracowników w Lasach Państwowych. W roku 2005 przez Platformę Obywatelską zaprezentowany został dokument "Lasy Państwowe - projekcja zmian" (t. zw. "plan Majchrzaka"). W dokumencie tym znalazły się między innymi takie propozycje, jak: restrukturyzacja zatrudnienia, czyli zwolnienia pracowników, zmniejszenie liczby jednostek LP, prywatyzacja lub komercjalizacja zakładów LP, sprzedaż niektórych kompleksów leśnych.

Wtedy w szeregi braci leśnej wkradło się poważne zamieszanie - lęk o pracę (gdzie ja znajdę swoje miejsce, jeśli moim życiem jest las?) - ziarno wzajemnej nieufności i podejrzliwości a także nowa siła wpływów politycznych.

Wspomina o tym Dariusz Gizak w przejmującym tekście z roku 2001:

”Coraz wyraźniej udało mi się dostrzegać prawdziwy obraz leśnika - człowieka zapracowanego, borykającego się z nierozwiązywalnymi problemami, a jednocześnie wrażliwego na piękno natury i uszlachetnionego bezpośrednim kontaktem z przyrodą. ./

Ukazała mi się smutna rzeczywistość mówiąca o tym, że jeśli leśnik zostaje zwolniony, najczęściej traci wszystko: pracę, dom, możliwość wykonywania zawodu, który pokochał. Ujrzałem leśników w innym świetle. Ukazały mi się targające nimi emocje wtedy, gdy coś w ich środku buntuje się przeciwko niesprawiedliwości i złu, a rozsądek każe milczeć... bo zwolnią.”⁶³

Ale pomimo kolejnej “próby” jakiej doświadczyli leśnicy nadal pozostaje w nich głęboko zakorzeniona postawa służby dla lasu i Ojczyzny - szczególnie zaangażowanie w “Małe Ojczyzny”, miejsca ich pracy.

Refleksje na ten temat ponownie snuje prof. Zbigniew Laurow w 2003 roku:

“Leśnik to dość specyficzny zawód. Czasem można się nawet zastanawiać, czy jest to zawód, czy raczej mentalność i charakter. Z jednej strony poddany jest on naciskowi rynku wymagającego od niego racjonalnego postępowania. Rynku towarów

⁶¹ Kazimierz Toka, Las w naturalnym środowisku człowieka, w: Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii, Red. J. Dołęga, J. Czartoszewski, A. Skowroński, UKSW, Warszawa 2001, s. 503-517.

⁶² Heronim Olenderek, Aspekty wychowawcze edukacji przyrodniczo-leśnej, "Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej". R. 3, z. 2 (5) 2001, s. 96-100.

⁶³ Dariusz Gizak, Oby szef się nie dowiedział, Las Polski 4.2001, s. 14.

(drewno, owoce leśne, zwierzyna) i rynku usług (turystyka, rekreacja, ochrona środowiska). Z drugiej strony poddany jest przemożnemu naciskowi, często nieobliczalnej przyrody, wywołującej uczucie panowania nad człowiekiem, podziwu dla niej, ale jednocześnie uczucie tajemnego związku człowieka ze środowiskiem. Dla leśnika jest to jednak raczej poczucie jego jedności z przyrodą, środowiskiem pracy. W tej sytuacji nie dziwne jest powstanie u niektórych leśników jakby jakiejś dwoistości osobowości: racjonalizmu w działalności zawodowej i ezoteryki w życiu pozaprodukcyjnym. Dwoistość ta była bardziej prawdopodobna dawniej, gdyż leśnik żył w swojej osadzie służbowej z dala od zgrupowań ludzkich, z którymi się rzadko kontaktował z powodu trudności komunikacyjnych. Dzisiaj, w dobie radia, telewizji, telefonu komórkowego, komputera, motocykla i samochodu - dwoistość ta zanika prawie całkowicie.”⁶⁴

“Jak leśnik z leśnikiem” to artykuł w którym w r. 2003 Dariusz Gizak zastanawia się nad ówczesną kondycją leśników:

“Na przestrzeni dziejów praca w leśnictwie postrzegana była jako coś stabilnego i solidnego. Trudny zawód leśnika, owiany nutką romantyzmu, zawsze był jednocześnie zajęciem, które kształtowało charaktery. Pracujący w lasach ludzie w ogromnej większości oceniani byli jako grupa zawodowa charakteryzująca się ogromną szlachetnością charakteru przy pewnej twardości i chropowatości wynikającej z trudnych warunków pracy. //

Można byłoby zwątpić całkiem w obecnych leśników, gdyby nie fakt, że nadal większość z nich to ludzie, którzy mimo trudnych czasów potrafią żyć i postępować jak prawdziwi leśnicy, kultywując tradycję szlachetności i prawości wielu pokoleń ludzi pracujących dla dobra lasów.”⁶⁵

W 2004 r. powraca do tego tematu Minister Środowiska podczas pielgrzymki leśników:

“Wasza tak liczna tutaj obecność potwierdza, że jesteście grupą zawodową, którą jednoczy nie tylko rzetelna praca, lecz także wiara w nieprzemijające wartości chrześcijańskie, do których należy traktowanie lasu jako ośrodka życia, najbogatszej struktury przyrodniczej chroniącej wszelkie formy biologicznych bytów, a więc tego co na tym świecie najważniejsze, co dane od Boga.

W profesję, leśnika, mocniej niż w każdą inną wpisana jest etyka, cierpliwość i świadomość czasu, który weryfikuje prawdę i fałsz oraz daje poczucie trwałości. Wpisane jest weń również głębokie poszanowanie przyrody i jej naturalnych prawd oraz takie korzystanie z jej dóbr aby wnukom pozostawić lasy piękniejsze, bogatsze i trwalsze.”⁶⁶

W 2005 r. do leśników z racji jubileuszu górnośląskiej dyrekcji LP przemawiał dyrektor Kazimierz Szabla:

“W naszej grupie zawodowej w większym stopniu niż w innych przetrwały pewne niezwykle ważne wartości. To pokora wobec przyrody i Boga jako jej twórcy, to uczciwość mierzona własnym i rodziców doświadczeniem, zrodzona w konfrontacji z siłami natury. Bo las nie zna fałszu, bo środowiska przyrodniczego, mającego za sobą setki milionów lat procesu ewolucji, nie da się oszukać. //

Dzisiaj leśnicy i ich rodziny nie mają najczęściej problemów egzystencjalnych

⁶⁴ Laurow Zbigniew, Ezoteryka i racjonalizm w leśnictwie, Poznajmy Las, 5. 2003, s. 3-6.

⁶⁵ Dariusz Gizak, Jak leśnik z leśnikiem, Las Polski 22.2003, s. 12- 13.

⁶⁶ Wystąpienie Ministra Środowiska Jerzego Swatonia, VIII Pielgrzymka Leśników, Przegląd Leśniczy, 9.2004, s. 10.

- jak przeżyć do pierwszego, za co kupić dzieciom buty. Tamte troski przesłoniły jednak inne. Niepokój najczęściej wzrasta w rytmie wyborów parlamentarnych i dotyczy ustroju Lasów Państwowych, miejsc pracy i przyszłości; obawy o to, aby liberalizm w ludzkim wydaniu nie zniszczył tego, co jest ważne dla obecnej i przyszłych generacji, co stanowi dorobek kilku pokoleń leśników i naszą dumę w świecie - polskiego modelu leśnictwa.”⁶⁷

Swój niepokój w sprawie upolitycznienia w doborze kadr leśnych wyraził w wywiadzie z r. 2008 prof. Tomasz Borecki:

“Interesuje mnie uczciwe traktowanie przez kolejne ekipy rządzące swoich kolegów i koleżanek, leśników i innych pracowników Lasów Państwowych. Chciałbym bardzo, żeby już do lamusa historii przeszły wszystkie słynne czystki kadrowe. Przecież to jest nieludzkie. Niestety; często jest to robione z pobudek niemerytorycznych, trudno mi nawet nazwać jakich, bo nie powiedziałbym, że ideowych. Z takową praktyką trzeba jak najszybciej skończyć. Bardzo bolesne jest to, jak leśnicy traktują siebie nawzajem w momencie, kiedy zmienia się rzeczywistość polityczna w Polsce.”⁶⁸

W 2009 r. Jacek Derek podsuwa do refleksji sprawę zmieniającego się otoczenia w którym leśnicy wypełniają swoją misję:

“Nawet jeśli Lasy Państwowe gwarantują wysoki poziom profesjonalizmu i etyki zawodowej, te atuty mogą się okazać niewystarczające w konfrontacji z rzeczywistością. Ona jest coraz bardziej wirtualna, trudno tu znaleźć jakąś racjonalność, gdyż niektóre roszczenia wobec LP, np. ze strony ekologów, są księżycowe - ale niestety właśnie ją uznaje się za jedyną prawdę. /.

Mylą się zatem ci, którzy chcieliby okopać się w leśnej twierdzy z poczuciem dobrze spełnianego obowiązku. Świat nie-leśny nie zrozumie leśników. Już dziś zresztą agresywny PR spowodował, że przynajmniej części społeczeństwa wmówiono, że Lasy Państwowe są monopolistyczną firma o charakterze branżowym, która jest zajęta tylko swoimi, partykularnymi interesami. Leśnicy muszą współpracować z politykami. Powinni szerzej działać poza swoim środowiskiem na każdym szczeblu władzy - od lokalnej po parlamentarną.”⁶⁹

8. Świadczenia leśników o swoim zawodzie - powołaniu.

Opinia prof. Romualda Olaczka zawarta w wywiadzie z r. 2010 niech będzie wprowadzeniem do zaprezentowania kilku krótkich świadectw leśników mówiących o tym jak rozumieją i przeżywają swoją drogę pracy i służby - pro bono silvae:

“Las dla konkretnego leśnika to coś więcej niż miejsce pracy. To także przywiązanie, patriotyzm zawodowy i lokalny, co należy szanować, pielęgnować i wykorzystać do wspólnego dobra, jakim jest przyroda. Każdy człowiek, w tym leśnik, ma prawo do pomyłek. Pełnienie błędów towarzyszy każdej pracy twórczej. A las potrzebuje właśnie takiej pracy.”⁷⁰

⁶⁷ Kazimierz Szabla, 60 lat temu na Górnym Śląsku utworzona została Dyrekcja Lasów Państwowych, Trybuna Leśnika, 9.2005, s. 3.

⁶⁸ Awans do służebności wobec innych, O obecnej sytuacji w Lasach Państwowych z prof. Tomaszem Boreckim, leśnikiem, rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego rozmawia Małgorzata Kołodziejczyk, Las Polski, 7.2008, s. 10.

⁶⁹ Jacek Derek, Między drewnem a skowronkiem, Trybuna Leśnika, 10.2009, s. 3.

⁷⁰ O marginalizacji leśników nie może być mowy, rozmowa z prof. Romualdem

Wypowiedzi leśników zaczerpnięte zostały z “Księgi rodów leśnych” [KRL]⁷¹ wydanej w roku 2013 oraz z prasy leśnej.

- *Nigdy nie żałowałem swojego wyboru, bardzo szczerego, bo dokonanego w czasach, kiedy las zionął powojenną grozą i leśników nie obdarzał dostatkami. A ogrom zadań leśnych, połączony z ubóstwem sprzętowym, nieraz noc w dzień obracał.*

Mieczysław Buczek, leśniczy, [KRL].

- *Jeśli służba leśna jest pasją, to zostaje się skazanym na podkradanie czasu rodzinie. Wielu leśników pracowało ofiarnie także w czasach, kiedy inni śmiali się z ich gaź. Bo dla nich mundur leśnika nie był tylko służbowym ubraniem, ale dumą i wielką radością (za czasów mojego ojca leśniczy i gajowi chodzili do kościoła w mundurze i siadali z żonami w pierwszej ławce).*

Józef Matuszewski, leśniczy, [KRL].

- *Każdy leśnik pracuje dla dobra lasu, także dla dobrej opinii przełożonych. W swoim wnętrzu jednak odkryłem dodatkową moralną motywację. Jest nią wręcz determinacja, by nie zawieść przodków. Kiedy podejmuję trudne decyzje, pełne wątpliwości, wówczas stawiam sobie pytanie - a jak by to zrobił dziadek czy ojciec?*

Andrzej Szatura, leśniczy, [KRL].

- *Kocham swój zawód. Innej pracy sobie nie wyobrażam.*

Andrzej M. Śmiałowski, emerytowany leśniczy, 2010.

- *Gdybym miał jeszcze raz wybierać zawód, to wybrałbym leśnictwo.*

Jan Głaz, dr inż., 2010.

- *Patrząc z dzisiejszej perspektywy wiem, że gdybym miał jeszcze raz podjąć decyzję o wyborze zawodu, to zrobiłbym dokładnie tak samo.*

Jarosław Janicki, leśniczy, 2005.

- *Cieszę się, że jestem leśnikiem i mogłabym ... jeszcze raz być leśnikiem.*

Anna Krzyżanowska, leśniczy Leśnictwa Glinki, 2010.

- *Kiedy dziś zastanawiam się, czy leśnictwo to był dobry wybór, bez zastanowienia stwierdzam - tak, najlepszy. Nie wyobrażam sobie, abym mógł spełnić się w innej roli w życiu.*

Jan Marczak, nadleśniczy Nadleśnictwa Włocławek, 2009.

- *Gdybym jeszcze raz miała wybierać drogę życia - powędrowałabym tą samą ścieżką - przez LAS. Wspólnota leśna to moja wielka rodzina.*

Janina Maria Kuczera, zastępca nadleśniczego w Rybniku, 2005.

- *Ta praca jest moją pasją, więc zyskuję spełnienie. Budzę się i z radością do niej idę. Lubię się zastanawiać, co tam dzisiaj na mnie czeka, czy uda się zrealizować to, co mam założone, czy znów coś ciekawego wypadnie. To, co robię daje mi spokój, pielęgnuje spostrzegawczość i umiejętność obserwowania. Uczy pokory i szacunku do przyrody.*

Joanna Staszewska, podleśniczy, 2021.

- *Decyzję, by być leśnikiem, podjąłem już w szkole podstawowej. Jako szkołę średnią wybrałem technikum leśne i nie żałuję tej decyzji. Moja praca to pasja i trwająca wiele już lat przygoda z lasem.*

Józef Kubica, dyrektor generalny, 2023.

Na potwierdzenie powyższych wypowiedzi leśników o swoim zawodzie przywołałyśmy głos prof. Piotra Jaroszyńskiego, który w konkluzji swojego wystąpienia podczas Narady z racji pielgrzymki leśników w 2018 r., zawód i pracę leśnika nazywa

Olaczkim (rozm. Emilian Szczerbicki), Las Polski 4.2010, s. 7-9.

⁷¹ Emilian Szczerbicki, Księga rodów leśnych, T. 1, Warszawa 2013.

powołaniem:

“Las jest nie tylko przedmiotem, ale i sercem pracy leśnika. Jak lasy są częścią globalnego ekosystemu, tak praca leśnika wpisuje się w zawody-powołania, ponieważ ich nadrzędny cel to ocalenie ziemi dla dobra ludzkości. ./

Moralna odpowiedzialność pracy leśnika musi być czuła na piękno. Bo właśnie poprzez piękno każdy z nas może wznieść się ponad utylitaryzm i relatywizm.

Las jest zbyt piękny by pozostawić go na łaskę i niełaskę samej przyrody lub by sprowadzić go do roli środka, czyli materiału poddawanego nieracjonalnej eksploatacji. Ale nie oznacza to jakiegoś kultu przyrody czy kultu lasu. Człowiek jest tu gospodarzem, on powinien dogłądać, strzec, chronić, czuwać, korzystać - mając na uwadze wielorakie pożytki, jakie oferuje nam las, w tym pożytek dla przyszłych pokoleń.

I stąd jego pracę możemy śmiało nazwać powołaniem.”⁷²

A dwaj autorzy wystąpienia podczas zjazdu PTL w 2019 r. w DarłóWKu - Jan Holeksa i Zbigniew Mirek - dodają:

“Chcemy podkreślić ogromne znaczenie faktu, że pracownicy Lasów Państwowych tworzą „służbę leśną”, czyli tak jak służba zdrowia służy zdrowiu społeczeństwa naszego kraju, służba wojskowa służy naszemu bezpieczeństwu, a służba drogowa służy utrzymaniu jakości szlaków komunikacyjnych, tak służba leśna służy zachowaniu lasów, aby mogły dostarczać drewna i pełnić inne ważne społecznie funkcje. Jeszcze nie tak dawno na służbę szedł nie tylko lekarz, żołnierz i policjant, ale także kolejarz i listonosz. Zawód służby pełni także pielęgniarz, nauczyciel i ksiądz. Żeby pełnić służbę, tak jak jest ona rozumiana w odniesieniu do różnych zawodów, trzeba być podmiotem realizującym zadania mieszczące się w jej zakresie. Bo służyć, to przede wszystkim znaczy poświęcać się, czyli dawać siebie i swoje umiejętności na rzecz zachowania wartości ważnych dla wspólnoty, którą się tworzy. Odwołując się do słów Dyrektora Adama Loreta można wyrazić przekonanie, że służba pełniona przez leśników jest takim gospodarowaniem lasami, które umiejętnie łączy „ekonomiczne, przyrodnicze i kulturalne korzyści płynące z lasów dla kraju”. Przestaje pełnić służbę ten, kto staje się tylko wykonawcą poleceń płynących z zewnątrz. Niech zatem leśnicy staną się prawdziwie „służbą leśną” pracującą na rzecz polskich lasów w ramach wielofunkcyjnej gospodarki.”⁷³

Jednym z przejawów świadomości leśników o kierowaniu się zasadą “pro bono silvae” jest odradzający się zwyczaj składania ślubowania przez wstępujących do “Służby leśnej”. Wprawdzie od wielu lat niektóre Nadleśnictwa praktykowały składanie ślubowania, ale czyniły to nieoficjalnie. Od 2017 roku uroczyste ślubowania zaczęto organizować w Dyrekcji Katowickiej LP, a potem również w Dyrekcji Krośnieńskiej.

Od dnia 12 lipca 2023 roku zaczął obowiązywać “Ceremoniał Lasów Państwowych”⁷⁴ wprowadzony zarządzeniem Dyrektora Generalnego LP, w którym

⁷² Jaroszyński Piotr prof. dr hab., Leśnik: zawód czy powołanie ? - kwestie etyczne związane z pracą leśników, KUL, WSKSiM, Częstochowa 15.09.2018 (wykład podczas Narady leśników w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki w gmachu seminarium - na podst. nagrania).

⁷³ Jan Holeksa, Zbigniew Mirek, Wielofunkcyjna gospodarka leśna - mit czy rzeczywistość ?, w: Wielofunkcyjna gospodarka leśna wobec oczekiwań przemysłu drzewnego i ochrony przyrody, PTL, DarłóWKo 2019, s. 5-34, s. 26.

⁷⁴ Ślubowanie wstępujących do Służby Leśnej w: Ceremoniał Lasów Państwowych, Katowice 2023, s. 31-32.

znajduje się scenariusz uroczystości przyjęcia do Służby Leśnej oraz proponowany tekst roty ślubowania:

“Ja leśnik Rzeczypospolitej Polskiej, wstępując w szeregi Służby Leśnej, uroczyście ślubuję: służyć wiernie Ojczyźnie, dbając i troszcząc się o wspólne dobro narodowe - lasy, nie szczędzić wysiłku w pracy dla ich zachowania i powiększania, chronić wszystkie zasoby przyrody ojczystej.

Pełniąc służbę, zobowiązuję się przestrzegać prawa, rzetelnie i sumiennie wykonywać polecenia przełożonych oraz szanować wszystkich ludzi.

Ślubuję, strzec honoru, godności i dobrego imienia leśnika Rzeczypospolitej Polskiej. Swoją służbą przyczyniać się do rozwoju Ojczyzny - Polski.

Tak mi dopomóż Bóg!”.

8. Służba leśników w XXI w. - współczesne “problemy” leśników.

To jaką świadomość swojej pracy - powołania mają leśnicy u progu 100 lecia Lasów Państwowych niech świadczy kilka wypowiedzi na ten temat.

Psycholog Małgorzata Wirecka analizowała sytuację pracy leśników co zostało opisane w artykule “Stres w lesie”:

“Lasy Państwowe to potężna organizacja zatrudniająca 25 tysięcy pracowników. Absolwenci Wydziałów leśnych uważają, że “to firma, która działa jak rodzina” i jak żadna inna w trudnych czasach daje wikt, dom, przyzwoity pakiet socjalny. Podkreślają, że tutaj rodzą się przyjaźnie, miłości i małżeństwa.

- Jednak w sytuacjach zagrożenia, wypalenia pracownik ma ogromną trudność zerwania z firmą. Nie widzi innego pomysłu na siebie. Odejście, bądź zwolnienie z pracy oznacza dla niego utratę bezpieczeństwa i stabilizacji.”⁷⁵

Leśniczy Jarosław Szałata mówi o codziennym doświadczeniu pracy w lesie:

“Leśnicy to mądrzy, wykształceni i odpowiedzialni ludzie. Pracując w dużym rozproszeniu w terenie, są jednak pozbawieni cennych informacji, zestresowani ogromem odpowiedzialności „za wszystko”, wymaganiami różnych instytucji i podejrzliwością przełożonych.

Nie można nie dostrzegać, że w zapomnienie idzie tradycja zawodu leśnika, bo dzieci leśników wybierają inne profesje. Nie można zabijać romantyki tego fachu, dopóki są pośród nas tacy, którzy nadal wierzą w etos i powołanie. Trzeba stworzyć ścieżkę kariery zawodowej, wykorzystać wiedzę i umiejętności pracowników, którzy są i którzy przychodzą do LP.”⁷⁶

Z Blogu Leśniczego Jarka:

“Myślę jednak, że niewielu jest ludzi, którzy nie lubią leśników. Bardzo w to wierzę. Dlatego nie dadzą się nabrać na medialne plewy. A leśnicy mają zwykle miękkie, wrażliwe serca, które zjednują im wielu przyjaciół ale też twarde ręce oraz inne części ciała. Od lat robią swoje, czyli podpatrują przyrodę i szanują ludzi, a w naszą profesję wpisana jest wielka cierpliwość i pokora. Dlatego próba medialnego walenia w nas jak w kaczy kuper z góry jest skazana na niepowodzenie.”⁷⁷

⁷⁵ Stres w lesie, Głos lasu (RDLP w Poznaniu), 1.2013, s. 13-15.

⁷⁶ Jarosław Szałata, Młotkowy i chłopak do bicia, Głos Lasu, 2.2011, s. 9-10.

⁷⁷ Leśniczy Jarek, Kto i dlaczego nie lubi leśników, czyli wałą w nas jak w kaczy kuper, Blog Leśniczego, 26.08.2015.

Władysław Kusiak w poznańskim “Przeglądzie Leśniczym” w 2018 roku zawarł niepokojące spostrzeżenia, które nurtują wielu leśników:

“Żal mi leśników coraz bardziej krępowanych przepisami, procedurami, wytycznymi i przeróżnymi ograniczeniami wyłączającymi myślenie. Chyba za dużo czynią oni dobrego, więc trzeba ich hamować. Są leśnicy, którzy twierdzą, że więcej mogliby zdziałać na polu przyrodniczym omijając biurokratyczne zapisy. ./

To co jeszcze do niedawna uważane było jako proste (bo leśnik po to zdobywał wiedzę i podwyższał doświadczenie, by umieć prowadzić gospodarkę leśną), dziś zastępowane jest biurokratycznymi ograniczeniami i teraz leśnik ukierunkowany jest na wykonywanie zadań określanych odgórnie i wspieranych (czytaj "kontrolowanych") przez przeróżne czynniki wewnętrzne oraz zewnętrzne. Przybywa urzędników, arbitrów, procedur, regulacji, a ubywa zdrowego rozsądku no i rozmywa się romantyzm.”⁷⁸

W 2020 roku leśniczy Sławomir Kołacz dodaje swoje refleksje:

“W ciągu ostatnich 35 lat to właśnie leśnictwa najbardziej odczuły efekty transformacji i reform w polskim leśnictwie. Powierzchnia statystycznego leśnictwa zwiększyła się w tym czasie o co najmniej 50 proc., pozyskanie roczne wzrosło trzykrotnie. Poziom biurokracji - liczba sporządzanych dokumentów i czas ich wytworzenia - cofnął się o 35 lat. Dodatkowo wzrosło obciążenie psychiczne pracą i poziom stresu. Panująca od kilku lat sytuacja pogodowa powoduje coraz większe obciążenie działaniami z zakresu ochrony lasu i związanego z tym pozyskania drewna. Zmienna sytuacja na rynku ZUI, i i coroczne zmiany wykonawców zwiększają nakład pracy związany z nowymi pracownikami.”⁷⁹

Dodajmy do tego głos leśniczego Bogusława Magaca z roku 2023:

“Młodzi nie garną się do zawodu leśnika tak jak jeszcze kilka lat temu, a ci, którzy trochę popracują, uciekają. Nie powinna nas to dziwić: ilość pracy do wykonania wzrosła trzykrotnie w stosunku do tego co było jeszcze kilka, najwyżej kilkanaście lat temu. Skoro plany pozyskania wzrosły trzykrotnie, a powierzchnia leśnictwa zwiększyła się o 50%, to dlaczego nie wzrosła proporcjonalnie obsada leśnictw ? ./

Obowiązki leśniczego dla kogoś, kto przepracował w zawodzie 30-40 lat, nie są szczególnie skomplikowane. Problem stanowi jedynie ciągle rosnący ich rozmiar - coraz trudniej je udźwignąć, momentami staje się to wręcz niemożliwe i to wszystko z towarzyszącym nieodłącznie ciągle rosnącym poziomem stresu. Na wszystko zaczyna brakować czasu. ./

Jestem przekonany, że zdecydowana większość osób pracujących na stanowisku leśniczego już dawno zapomniała, co to praca z pasją i oddaniem. Na taką najwyczejniej w świecie nie ma czasu, a stres wszystko w nas powyłącza. ./

Tak to niestety działa. Nikt niczego za nas nie robi. Dzisiaj już 8 godzin na wysokich obrotach nie wystarcza. Pracujemy więc dalej, kosztem naszego odpoczynku i życia rodzinnego. Praca po godzinach stała się standardem. W zależności od potrzeby pracujemy o każdej porze dnia i nocy.’⁸⁰

Praca w lesie staje się także niebezpieczna:

<https://www.lasy.gov.pl/pl/edukacja/blogi/blog-lesniczego/kto-i-dlaczego-nie-lubi-lesnikow-czyli-wala-w-nas-jak-w-kaczy-kuper>

⁷⁸ Władysław Kusiak, Zmierzch leśnictwa które rozumiem, Przegląd Leśniczy, 4.2018, s. 24-25.

⁷⁹ Sławomir Kołacz, Leśniczy i jego leśnictwo, Głos lasu 7-8.2020, s. 39-41.

⁸⁰ Bogusław Magac, Leśniczy w tarapatkach, Głos Lasu 3.2023, s.23-25.

“Jak pokazały wyniki ankiety przeprowadzonej wśród pracowników LP - a zaprezentowane przez nadleśniczego Andrzeja Gajownicza - ostatnio leśnicy coraz częściej spotykają się także z nowym zjawiskiem, czyli agresją osób trzecich podczas wykonywania codziennej pracy. Aż 68% pytanych osób ma tego typu doświadczenia na swoim koncie. To z pewnością wynik słabnącej estymy zawodu leśnika w społeczeństwie, a po części także rosnących frustracji społecznych.”⁸¹

Wiele do myślenia daje także artykuł “Hejtem w leśnika” z Lasu Polskiego:

“Moi rozmówcy, którzy proszą o anonimowość, opowiadają nie tylko o atakach personalnych w sieci, lecz także o przypadkach, gdy spotkali się z bezpośrednimi atakami przemocy, szczególnie, gdy poruszali się w mundurze lub mieli widoczne emblematy swojego pracodawcy. Nie brak też przypadków, gdy niszczone jest mienie Lasów, uszkodzane są pojazdy, które można zidentyfikować jako należące do leśnika (a o to nietrudno, choćby za sprawą indentyfikatora za przednią szybą).

Jan Mazur, zastępca dyrektora RDLP w Krośnie:

Czytamy często na swój temat, że jesteśmy tumanami, nieukami, mamy zamiast mózgu deski lub jesteśmy ludźmi związanymi z jedną partią, co ma wpływać na to, jak działamy. A my przecież patrzymy na dobro lasu, jego trwałość i ciągłość jego istnienia.”⁸²

Z lektury powyższych wypowiedzi wynika, że pomimo ogromnej presji z jaką obecnie zmagają się leśnicy od wewnątrz “firmy” Lasy Państwowe, a także płynące z zewnątrz, nie wyrzekają się oni poczucia pełnienia służby dla lasu.

9. Ku nowemu życiu 100 latka - co będzie rzutowało na nowe postawy leśników.

Już w roku 2017 prod. Andrzej Grzywacz w Gnieźnie na zjeździe PTL próbował wskazać na nowe wyzwania przed którymi zaczną stawać leśnicy polscy:

“Współczesny leśnik musi być w dużej mierze przyrodnikiem, lepiej niż poprzednie pokolenia znać biocenozę, która jest na terenie jego jednostki administracyjnej (leśnictwo, nadleśnictwo), powinien lokalizować i rozróżniać gatunki zagrożone i objęte ochroną prawną (rośliny, zwierzęta, grzyby), znać metody i środki ochrony lasu przed szkodliwymi czynnikami biotycznymi, abiotycznymi i antropogenicznymi, mieć dużą wiedzę ekologiczną i w zakresie ochrony przyrody.

Wydaje się, że do dotychczasowej wiedzy i kompetencji będzie potrzeba włączyć nowe wiadomości z zakresu nauk społecznych i humanistycznych. Potrzebne będzie nauczanie socjologii, czyli wiedzy o sposobach funkcjonowania i zmian dokonujących się społeczeństwie; regułach, procesach i strukturach, które łączą i dzielą ludzi; jak tworzą się więzi między ludźmi; jak powstają postawy wrogie i antyspołeczne; dlaczego powstają ruchy i organizacje kwestionujące wielofunkcyjną, zrównoważoną gospodarkę leśną (którą akceptuje zdecydowana większość). ./.

Leśnik powinien być kształcony z zakresu komunikacji społecznej, aby wiedział jak wykorzystać media społecznościowe do komunikacji; umiał skutecznie zaprezentować w mediach problematykę leśną i łowiecką; znał problemy związane z rekreacją i wypoczynkiem na terenach leśnych; wspomagał pracę regionalnych rzeczników prasowych; lepiej rozumiał potrzebę prowadzenia edukacji leśnej, w tym na rzecz komunikacji społecznej; zarządzał lasami miejskimi; umiał godzić konflikty

⁸¹ Urszula Zubert-Bereza, Bezpieczna praca to nie przywilej, Las Polski 22.2023, s. 22-24.

⁸² Bartosz Szpojda, Hejtem w leśnika, Las Polski 10.2023, s. 14-19.

społeczne;

skutecznie współpracował z samorządami gminnymi i powiatowymi na rzecz leśnictwa; współdziałał z prasą i regionalnymi oraz lokalnymi stacjami radiowymi i telewizyjnymi; umiał promować działalność Lasów Państwowych.

Z całą pewnością praca leśników w przyszłości będzie wymagała większej wiedzy z zakresu ekologii lasu, ochrony przyrody, edukacji leśnej społeczeństwa, informatyki w zastosowaniu do potrzeb leśnictwa, a dla rozszerzenia wiedzy ogólnej również historii i geografii leśnictwa oraz wiedzy o leśnictwie światowym (europejskim).⁸³

Na Zjeździe w DarłóWKu w 2019 roku prof. Jerzy Szwagrzyk dodał do tego realistyczną ocenę:

“Leśnictwo jest i musi być w dużym stopniu konserwatywne. Nie da się z roku na rok wymienić drzewostanów, tak jak można z roku na rok zmienić profil upraw rolniczych. Świadomość pracy dla przyszłych pokoleń jest silnie zakorzeniona w środowisku leśników. Dlatego gruntowna zmiana paradygmatu jest w leśnictwie szczególnie trudna.

Mamy zatem podwójny problem: problem z samą istotą lasu, który musi rosnać przez wiele dziesięcioleci, oraz problem ze sposobem myślenia, opartym na powtarzaniu sprawdzonych i utrwalonych rozwiązań.

Tymczasem leśnictwo w najbliższym czasie będzie musiało się adoptować do szybkiego i radykalnych zmian, których przebiegu i konsekwencji nie da się do końca przewidzieć.”⁸⁴

Zjazd PTL w 2022 roku zaowocował kolejnymi ważnymi wskazaniem, wartymi do przemyślenia. Cztery z nich tu cytujemy.

Tomasz Zawila-Niedźwiecki:

“Czas koniunktury. Dobrobytu i rosnącej konsumpcji dobiega końca. Stajemy wobec wyzwań szczególnych: agresywna polityka Rosji, wojna w Ukrainie, kryzys humanitarny, ekspansja Chin, kryzys energetyczny, kryzys migracyjny, ryzyko kryzysu gospodarczego, zagrożenie bezrobociem. A to skutkuje obniżeniem poziomu i jakości życia, a także koniecznością rezygnacji z aspiracji i marzeń tych grup społecznych, które nie doświadczyły sukcesu społecznego i wzrostu gospodarczego.”⁸⁵

Andrzej M. Jagodziński

“Czasy, w których żyjemy, pozwalają nam dostrzec to, do jak wielkich zmian doprowadza działalność człowieka i jego ekspansywna względem zasobów naturalnych postawa. Zmiany te zagrażają trwałości ekosystemów leśnych, a stosowane aktualnie metody ochrony lasów, jako narzędzia racjonalnej gospodarki leśnej, okazują się niewystarczające, co będzie wymagało od naukowców i leśników-praktyków opracowania rozwiązań w istotnym stopniu odbiegających od znanych w

⁸³ Andrzej Grzywacz, Nowe obszary wiedzy dla przyszłych potrzeb wykonywania zawodu leśnika, w: Gospodarka i ochrona przyrody w lasach w oczekiwaniach społecznych, PTL, Gniezno 2017, s. 129- 142.

⁸⁴ Jerzy Szwagrzyk, Polski model leśnictwa wobec nowych wyzwań w szybko zmieniającym się świecie, w: Wielofunkcyjna gospodarka leśna wobec oczekiwań przemysłu drzewnego i ochrony przyrody, PTL, DarłóWko 2019, s. 35-45.

⁸⁵ Tomasz Zawila-Niedźwiecki, Piotr Borkowski, Perspektywy polskiego leśnictwa w kontekście europejskiego zielonego ładu, w: Leśnictwo Przyszłości, PTL, Stare Jabłonki 2022, s. 48.

europiejskim leśnictwie wzorców postępowania.”⁸⁶

Jerzy Szwagrzyk, Jan Holeksa:

“Różnorodność talentów, kompetencji i umiejętności reprezentowanych przez pracowników LP jest atutem tej organizacji: niestety, ten atut jest obecnie bardzo słabo wykorzystywany.”⁸⁷

Magdalena Frączek:

“W kontakcie ze społeczeństwem nie należy zaniedbywać głównych zasad dobrego dialogu, a są nimi: wypowiadanie się własnym głosem, a nie głosem polityków, uważne słuchanie, pozostawianie przestrzeni dla szanowania poglądów innych ludzi i poszerzanie świadomości. Wówczas mamy szansę na to, by leśnicy znów znaleźli się w czołówce rankingu zaufania społecznego.”⁸⁸

Na zakończenie jeszcze raz zacytujmy prof. Andrzeja Grzywacza, baczego obserwatora i komentatora życia i służby polskich leśników, z jego wartego do spokojnego przemyślenia tekstu “Z notatnika Andrzeja Grzywacza” z sierpnia 2023 roku:

“ Z przykrością odbieram sygnały o zdarzających się zupełnie bezpodstawnych obmowach i oszczerstwach, pomijaniu i zapomnianiu w stosunku do starych leśników, zasłużonych dla naszych lasów i leśnictwa, pracujących w trudniejszych czasach i warunkach bytowych niż obecnie, niekiedy w różny sposób szykanowanych przez ówczesne władze. Potrzebne jest poszanowanie dorobku pracy leśników, stałe pamiętanie, że w całym stuleciu Lasów Państwowych liczy się nie tylko działalność i dokonania z ostatnich lat. Przestrzeganie zasad etosu zawodu leśnika jest gwarancją poprawności wzajemnych stosunków w nadleśnictwach i dyrekcjach oraz utrzymania zwartości i solidarności środowiska leśników. ./

Myślę, że dla współczesnych leśników symbolem naszej zwartości i świadomości, że pracujemy w słusznej sprawie, dobrej i potrzebnej służbie, może być stara dewiza „pro bono silvae”, bo działaliśmy i działamy „dla dobra lasu”, niezależnie od problemów i trudności, od tego, czy nas doceniają czy nie, a nawet gdy nas niesłusznie krytykują i pomawiają. Nie wstydzimy się podniosłego tonu - pracowaliśmy i pracujemy dla dobra polskich lasów i ojczystej przyrody.⁸⁹

Warto również sięgać do dwóch pozycji zawierających spojrzenie na dzieje zawodu leśnego w Polsce z wyżej zaproponowanej perspektywy: to - 1) Etos zawodu leśnika polskiego (2005), 2) Służba Służby Leśnej (2020).

Rozpoczęliśmy powyższe rozważania słowami Jana Pawła II - i także nimi zakończy. Oto co mówił obecnie już Święty do leśników w dzień wspomnienia św. Jana Gwalbera w 1987 roku”

“ *Proszę Boga także o to, by zechciał zachować wśród was szlachetne tradycje*

⁸⁶ Andrzej M.. Jagodziński, Prognozowane problemy z utrzymaniem trwałości lasów wobec postępujących zmian klimatycznych, w: Leśnictwo Przyszłości, PTL, Stare Jabłonki 2022, s. 62.

⁸⁷ Jerzy Szwagrzyk, Jan Holeksa, Potrzeby i możliwości rozwoju ochrony przyrody w lasach - dziś i jutro, w: Leśnictwo Przyszłości, PTL, Stare Jabłonki 2022, s. 154.

⁸⁸ Magdalena Frączek, Potrzeby nowego dialogu społecznego oraz metod i treści kształcenia w edukacji leśnej społeczeństwa w kontekście rozbieżnych oczekiwań różnych grup społecznych, w: Leśnictwo Przyszłości, PTL, Stare Jabłonki 2022, s. 191.

⁸⁹ “Rzeka dociera do miejsca zupełnie nieznanego przez jej źródło”, Felieton, Z notatnika AG., Las Polski 8,2023, s. 34.

*solidarności i braterskiej miłości, na których od najdawniejszych czasów opierają się formy waszego życia społecznego.”*⁹⁰

⁹⁰ Jan Paweł II, Troska o ziemię moralnym obowiązkiem chrześcijanina, Homilia podczas Mszy św. dla leśników w Val Visdende (12.07.1987) w.: L'Osservatore Romano 8.1987, s. 14.